*A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.*

# DZIENNIK CHICAGOSKI

*„United We Stand" —w Jedności Siła*

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 184. ŚRODA, DNIA 9-GO SIERPNIA (WEDNESDAY, AUGUST 9), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

# LOT POLAKÓW WSTRZYMANY

## AEROPLAN USZKODZONY, LOTNICY CALI.

### Adamowicze Rozbili Się Przy Lądowaniu Na Nowej Funlandji.

**Harbor Grace, Nowa Funlandja, 9. sierpnia.** (Prasa Stow.) — Pchnięci silnym prądem powietrza, aeroplan „Orzeł Biały", na którym bracia Adamowicze odbywali próbny lot z New Yorku do Nowej Funlandji, zamierzając lecieć przez Atlantyk do Warszawy, wywrócił się tu wczoraj po południu w chwili lądowania.

Adamowicze mieli ze sobą zastępcę pilota, Emila Birgena. Wszyscy trzej doznali tylko silniejszego wstrząśnięcia ,lecz dolna część aeroplanu jest poważnie uszkodzona.

Bracia Adamowicze wyruszyli z New Yorku wczoraj o 5:06 rano (czas chicagoski) a przybyli tu o godzinie 2:10 po południu. Wyruszając z New Yorku, Adamowicze zabrali ze sobą 500 galonów gazolny, lecz oświadczyli, iż „lot do Nowej Funlandji jest lotem próbnym."

W chwili, gdy aeroplan ukazał się nad tutejszym lotniskiem, zdawało się, że lotnicy skierowali się do lądowania pod wiatr, lecz później naraz kierunek zmienili i w całym pędzie osiedlili na ziemi razem z wiatrem. Aeroplan zatrzymał się na kępie krzaków i wywrócił się.

#### BALBO WYLĄDOWAŁ W AZORACH I LECI DO PORTUGALJI.

**Londyn, 9. sierpnia.** (Prasa Stow.) — Agencja Reutera z Horta na Azorach donosi, że armada włoska gen. Italo Balbo w liczbie 24 hydroplanów, po szczęśliwem wylądowaniu w zatoce na Azorach wczoraj po południu, po krótkim wypoczynku i po nabraniu zapasów gazoliny, wyruszyła w dalszą podróż do Portugalji, skąd, jeżeli lot będzie szczęśliwy, armada poleci wprost do Włoch.

## Anglja Pozostawia Rząd Francuski Na Lodzie.

### Pytanie: Co Zrobi Paryż Wobec Nieposłuszeństwa Berlina.

**Paryż, 9. sierpnia.** — Odpowiedź Adolfa Hitlera na protesty rządów Anglji i Francji w sprawie nadużywania przez aeroplany niemieckie granicy austrjackiej, była przewidziana w Paryżu.

Francja wobec odrzucenia przez Hitlera protestów, będąc najbardziej zaangażowana w grę z Niemcami, pozostawiona jest przez swych „sprzymierzeńców" na lodzie. Włochy nie wystąpiły z protestem wogóle, a Anglja, spełniwszy oficjalnie swój obowiązek, nie ma zamiaru dalszego molestowania Niemiec, aby ratować Austrję, która dla Anglji nie przedstawia żadnego poważniejszego znaczenia. Pozostaje wobec tego oko w oko z Niemcami Francja.

Zachodzi pytanie: co Francja zrobi po odpowiedzi Hitlera? Jedni twierdzą, że Francja „rozpocznie marsz do Nadrenji", lecz rzecz ta wobec sytuacji, jaka zapanowała od kilku miesięcy we Francji, jest zdaje się nie do pomyślenia. Wśród Francuzów hasła pacyfistyczne coraz bardziej zdobywają nowych zwolenników, a o wojnie nikt nie chce nawet myśleć. W szkołach francuskich młodzież jest wychowywana na zasadach pokojowych i czuje wstręt do wojny i do „bohaterstw" wojennych.

Przeciętny Francuz jest zdania, że gdyby ogłoszono w kraju mobilizację generalną, nie obyłoby się bez poważniejszych rozruchów i rozlewu krwi.

Niemcy radują się z tego i dlatego pozwolili sobie na taką butną odpowiedź na protest rządu francuskiego, albowiem wiedzą, że jedynie Francja będzie się czuła dotkniętą taką odpowiedzią, a Anglja półknie pigułkę spokojnie i zamilknie.

## 100 MILJONOM CHIŃCZYKÓW GROZI GŁÓD I SKRAJNA NĘDZA.

### Szarańcza i Powódź Zniszczyła Chiny.

**Moskwa, 9. sierpnia.** — Z Szanghaju donoszą o wielkich powodziach i pladze szarańczy, które zniszczyły plony w 250 rejonach chińskich. 100 miljonom ludzi grozi głód. Władze chińskie nie są w stanie przyjść ludności z pomocą. Zgłodniałe tłumy uciekają do prowincyj południowych. Tymczasem ludność tamtejszych prowincyj organizuje się w celu stawienia oporu nadciągającym bandom, które w poszukiwaniu chleba przeciągają przez olbrzymie przestrzenie.

#### ARMJA SOWIECKA ZAMIERZA ZAJĄC MANDŻURJĘ?

**Tokjo, 9. sierpnia.** — Część prasy japońskiej podaje sensacyjne wiadomości o zamierzonej jakoby okupacji Mandżurji przez armję sowiecką.

Według doniesień prasy, na granicy sowiecko-mandżurskiej zostały skoncentrowane znaczne oddziały armji czerwonej.

Doniesienia te wywołały sensację w kołach japońskich.

Źródła sowieckie og łosiły kategoryczne zaprzeczenie pogłoski o koncentracji wojsk czerwonych na Dalekim Wschodzie.

#### CHRZTY PRUSKIE.

**Poznań, 9. sierpnia.** — Rząd pruski zmienił nazwę gminy „Wesoły Grunt" w powiecie Olsztyńskim (Prusy Wschodnie) na „Freudengrund", a litewską nazwę gminy „Aszmowejtkunem" w powiecie gebińskim na „Achtfelde."

## Życie Małego i Wielkiego Świata

Edgar Ansel Mowrer, korespondent berliński tutejszego pisma „Daily News" ustąpił ze stanowiska prezesa Związku Korespondentów Zagranicznych w Berlinie. Hitler pragnął tego już od 6 miesięcy, lecz Mowrer, znając Niemcy gruntownie, nie spieszył się z rezygnacją, będąc zmuszonym przez 130 członków tej organizacji do pozostania na stanowisku. Hitler chciał postawić na swojem i korespondenci również.

Wreszcie wczoraj Mowrer postanowił zrezygnować, lecz uczynił to tylko dlatego, że rząd hitlerowski uwolnił za to z więzienia dr. Paula Goldmann'a, korespondenta pism wiedeńskich, którego aresztowano w ub. piątek. Hitler zgodził się uwolnić Goldmann'a za rezygnację Mowrera z prezesury Związku Korespondentów Zagranicznych. Mowrer ofertę przyjął, rezygnację złożył, a dr. Goldmann, w podeszłym już wieku starzec wyszedł na wolność. Bardzo piękny przykład solidarności koleżeńskiej.

* * *

Gen. Balbo na czele swej flotyli napowietrznej wylądował wczoraj na Azorach, skąd zamierza odbyć lot do Portugalji a stamtąd już wprost do Włoch, gdzie o ile wszystko będzie w porządku, czeka na lotników wielkie przyjęcie. Mussolini może być dumny ze swych orłów.

* * *

Były senator Smith Brookhart z Iowa, radykał, opisuje kredyt sowiecki jako „najlepszy i najpewniejszy w świecie" i przepowiada rychłe wznowienie stosunków rosyjsko-amerykańskich na wielką skalę. — Brookhart zwraca uwagę na niedawne oświadczenie komisarza spraw zagr. Litwinowa, który powiedział w Londynie, że Rosja jest gotowa kupić od zagranicy towary i surowce za miljard dolarów „na kredyt" i powiada, że Ameryka powinna dostać swoją część z tego miljarda. — Oby tylko Ameryka nie sparzyła się na „sowieckim kredycie".

## KALENDARZYK

**Dziś, środa, 9 sierpnia: — Św. Jana Vianney'a.**

**Jutro, czwartek, 10 sierpnia: — Św. Wawrzyńca.**

## Z Biura Meteorologicznego

**Wschód słońca o godz. 5:51. Zachód słońca o godz. 7:59.**

**Pogoda w Chicago i okolicy: W środę pogoda i ciepła. We czwartek częściowo pochmurno oraz gorąco, możliwy deszcz. Umiarkowany wiatr, przeważnie wschodni w środę.**

*

**Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 1-szej w południe 76 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 6-tej rano 70 stopni.**

*

**— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.**

## LITWA GRZEBIE LOTNIKÓW.

**Pogrzeb Stefana Dariusa i Stanisława Girenasa, lotników litewskich z Chicago, w Kownie, na Litwie. Lotnicy lecieli z New Yorku do ojczyzny i zginęli tragiczną śmiercią lecąc nad terytorjum niemieckiem, o paręset mil od celu swej podróży.** (Klisza Int. News).

## Syn i Matka Oskarżeni o Zamordowanie Policjanta Sevicka.

### Adwokat Laird Także Oskarżony.

Ława wielkoprzysięgłych powiatu Cook wczoraj stawiła w stan oskarżenia Jana Schecka i jego matkę, panią Rozalję Scheck, których trzyma odpowiedzialnymi za zamordowanie w sądzie kryminalnym policjanta Jana Sevicka. Z wyżej podanymi w stan oskarżenia stawiony był także adwokat Ross Lee Laird, były asystent prokuratora stanowego.

Jan Scheck oskarżony jest o zbrodnię powyżej podaną, a matka jego zaś winną ma być dostarczenia mu rewolweru w celi poza salą sądową, jak podaje asystent prokuratora stanowego, adwokat Emmet Moynihan.

Adwokat Laird i Franciszek Scheck, starszy brat mordercy oskarżeni są o konspirację. Po zbrodni dokonanej — adwokat Laird ukrywał panią Scheck, a dopiero dziesięć dni po zbrodni oddał ją w ręce kapitana Daniela Gilberta, w biurze prokuratorji gdy tego od niego stanowczo żądano. Prokuratorja twierdzi, że Laird i Franciszek Scheck wiedzieli przez cały czas gdzie oskarżona pani Scheck się ukrywała. — Franciszek Scheck zamieszkuje pnr. 1818 No. Keeler ave.

Ława wielkoprzysięgłych jednak nie przedsięwzięła żadnej akcji w sprawie Jeanette Haddon, Jana Soder, Józefa i Marji Scheck, których o udział w zbrodni posądziła ława przysięgłych koronera na inkweście.

Carl Grundhoefer, który z Janem Scheckem uciekał z sali sądowej stając jako świadek strony skarżącej przez ławę wielkoprzysięgłych nie został stawiony w stan oskarżenia. Grundhoefer twierdzi, że do ucieczki z sali sądowej zmuszony był przez Schecka. Odpowiadać jednak będzie w sądzie kryminalnym za udział w zamordowaniu Williama Muellera, kasjera Niles Center National banku podczas rabunku.

Siedmiu sędziów wolontarjuszów i trzech regularnych sędziów sądu kryminalnego z szefem, sędzią Janem Prystalskim na czele w kampanji rozpoczętej ubiegłej środy skazało do wczoraj 55 zbrodniarzy na kary więzienne.

Albert Patete, lat 25; Władysław Washlow, lat 22 i Artur Johnson, lat 21, skazani byli każdy na więzienie od roku do lat dziesięciu oraz na rok pobytu w więzieniu miejskim przez sędziego Daniela P. Trude'a, za dopuszczenie się kilku rabunków.

Jan Wernes, lat 53, skazany był przez sędziego Jana Prystalskiego na więzienie od roku do lat dziesięciu za posiadanie skradzionych markiz. Aresztowano go po kolizji jego auta z maszyną policyjną przy narożniku 22ej ulicy i California ave.

Jerzy Świetlik, lat 18 i Leon Amadczyk, lat 24, skazani byli wczoraj każdy na więzienie od roku do lat czternastu przez sędziego Rossa C. Halla za napad w celu obrabowania Ottona Pose'a, w jego składzie pnr. 3516 Fullerton ave. Gdy Pose stawił im opór strzelili oni do niego.

Franciszek Weist, lat 25, skazany był na więzienie od roku do końca życia przez sędziego Hieronima B. Millera, przed którym stawał oskarżony o obrabowanie Jakóba Costello na stacji gazolinowej przy narożniku Oakwood bulwaru i Lake Park avenue.

Stanisław Mack i Jan Blaszyk, skazani byli każdy na więzienie od roku do końca życia przez sędziego Rossa C. Halla. Uznano ich winnymi licznych rabunków.

Sam Mermelstein, lat 18, skazany był na więzienie od roku do końca życia przez sędziego Marcusa Kavanagha za obrabowanie składu Atlantic and Pacific, pnr. 6840 North Western ave.

Graziano Serritela, lat 53, skazany był na rok więzienia i zapłacenie $2,000 kary za napad na Antoniego Rudę, z pnr. 325 West 24ta ulica. Wyrok ten wydał sędzia Prystalski.

## Wszyscy Agenci Prohibicyjni Tracą Dzisiaj „Dziaby".

### Część Ma Otrzymać Posady w Biurze Inwestygacyjnem.

Wszyscy pracownicy tutejszego biura prohibicyjnego otrzymali wczoraj zawiadomienia, że dzisiaj wieczorem, po skończeniu dnia pracy, przestają pracować dla rządu federalnego, jako urzędnicy, których obowiązkiem było dotychczas przypilnować, że prawo prohibicyjne jest przez wszystkich uszanowane.

Zawiadomienie takie wysłano do wszystkich 1,800 agentów federalnych w całym kraju, lecz wkrótce po pierwszej wiadomości z Washingtonu nadeszła druga wiadomość donosząca, że trzy czwarte pracowników w federalnych biurach prohibicyjnych znajdzie zajęcie w federalnych biurach inwestygacyjnych, które od chwili zlikwidowania biur prohibicyjnych zajmi esię kontrolą sprzedaży alkoholu i innych napojów alkoholowych.

W Chicago, wobec rozporządzenia rządu federalnego, pracę w biurze inwestygacyjnym, które mieści się w gmachu poczty, znajdzie pracę około 100 b. agentów federalnych i pracowników w biurach prohibicyjnych, czyli około trzy czwarte ogólnej liczby pracowników zatrudnionych w biurze federalnym, które od dzisiaj przestaje istnieć.

Wśród pracowników biurowych a szczególnie wśród „suchych" agentów federalnych panuje smutek, gdyż nikt nie wie, komu wypadnie pożegnać się z dobrze płatną posadą federalną.

W Washingtonie obliczono, że przez zwinięcie biur prohibicyjnych, a właściwie przez połączenie tych z biurami inwestygacyjnemi, rząd zaoszczędzi rocznie około $5,000,000.

## AMERYKA MOŻE POSŁAĆ WOJSKO NA KUBĘ.

### Machado Odrzuca Amerykański Plan Pokoju.

**Washington, 9. sierpnia.** — Departament stanu otrzymał wczoraj wieczór obszerny raport od ambasadora Wellesa z Hawany i w związku z tem mówiono, że Stany Zjedn. podejmą definitywną akcję w kubańskim kryzysie politycznym w następnych 24 godzinach. Urzędnicy dept. stanu pracowali do późnej nocy odcyfrowywując depeszę amb. Wellesa dla Prezydenta Roosevelta.

Depesza zawierała pełny tekst wczorajszego publicznego oświadczenia Prez. Machado'a, odmawiającego przyjęcia ultimatum Wellesa, aby ustąpił z urzędu i odrzucającego hardo proponowany przez Prezydenta Roosevelta plan „pokojowego załatwienia kryzysu".

Welles doniósł, że Machado nie chce pod ważnym warunkiem złożyć rezygnacji i ustąpić z pałacu prezydenckiego.

Urzędnicy administracji przyznawali wczoraj otwarcie, że stanowisko Machado'a może zmusić Stany Zjedn. do zbrojnej interwencji, jakkolwiek rząd tutejszy z największą niechęcią chwyciłby się skrajnych środków. Administracja pragnie uniknąć otwartej groźby wojskowej okupacji wyspy Kuby. Dept. stanu jest przekonany, że rząd tutejszy będzie miał kompletne poparcie wszystkich krajów łacińsko-amerykańskich w wypadku interwencji.

**Hawana, Kuba, 9. sierpnia.** Rząd kubański prezydenta Machado'a, w oświadczeniu wydanem przez samego prezydenta, oparł się hardo amerykańskim usiłowaniom przywrócenia pokoju na żyjącej pod terorem wyspie. Prezydent stwierdził kategorycznie, że nie ustąpi z urzędu i zaprzeczył pogłosce, jakoby gotów był przyjąć „6-miesięczny urlop" według formuły opracowanej przez ambasadora Wellesa z przywódcami rządu i opozycji.

Koła rządowe zapowiadały formalny protest przeciw działalności amb. Wellesa i jego mieszaniu się do politycznych trudności Kuby.

## Wydawcy Ułożyli Umowę Przemysłową Dla Pism.

### Wolność Prasy Zabezpieczona.

**Washington, 9. sierpnia.** — Amerykańscy wydawcy pism przedstawili wczoraj administracji uzdrowienia kraju swoją własną umowę przemysłową godząc się przyjąć, z paroma poprawkami prezydencką umowę ogólną o płacach i godzinach pracy.

Proponowana umowa, powiedział Howard Davis, prezes Stow. Wydawców Dzienników w Ameryce, „przewiduje skrócenie godzin pracy, minimalne płace wyższe niż przewidziane umową ogólną, utrzymanie istniejących kontraktów i zawarowanie konstytucyjnego prawa wolności prasy — które nie może być ukrócone przez stosowanie systemu licencyjnego lub używanie zakazów sądowych".

Oświadczenie, wydane przez komitet wydawców, mówiło, że „jeżeliby cały kraj utrzymał był zatrudnienie i wypłaty na poziomie utrzymanym przez przemysł dziennikarski, nie byłoby wogóle żadnej potrzeby przyjmowania jakichkolwiek umów przemysłowych."

Umowa proponuje 40-godzinny tydzień pracy dla pracowników biurowych, rachunkowych i cyrkulacyjnych, określając minimum płacy na $15 tygodniowo w wielkich miastach.

Redaktorów pism i reporterów, umowa klasyfikuje jako zawodowców i wyłącza z pod zastrzeżeń umowy o godzinach pracy i pensjach wraz z pracownikami na wyższych stanowiskach administracyjnych, którzy pobierają więcej niż $35 tygodniowo.

Proponowana umowa, któraby weszła w życie 31. sierpnia lub wcześniej, o ile Prezydent ją aprobuje, postawiłaby wydawców w szeregu z przemysłami wykluczającemi pracę dzieci. Nie przeszkadzałaby jednak używać dzieci do roznoszenia gazet, jeżeliby ich godziny pracy nie kolidowały z nauką w szkole.

Wydawcy proponują, aby pracownicy mieli prawo organizować się i układać zbiorowo, zastrzegają jednak, że „żaden pracobiorca, ani nikt szukający zajęcia nie będzie zmuszony wstępować do jakiejkolwiek unji kompanijnej i że wolno mu będzie wstępować, organizować lub pomagać organizacji robotniczej z własnego wyboru."

## ARIZONA GŁOSUJE 3 DO 1 ZA ZNIESIENIEM 18-EJ POPRAWKI.

### 21-szy Stan w Mokrej Kolumnie.

**Phoenix, Ariz., 9. sierpnia.** Arizona, skrajnie sucha przez 18 lat, stała się wczoraj 21 stanem, który się zdeklarował formalnie za skreśleniem prohibicji krajowej z konstytucji federalnej.

Ratyfikacja 21-szej poprawki, znoszącej 18-tą poprawkę, stała się zapewnioną, kiedy wykazy z 313 z ogólnej liczby 414 precynktów, dały 31,683 głosy za, a tylko 9,604 przeciw zniesieniu prohibicji.

Susi w Arizonie przyznawali już przed głosowaniem, że nie widzą najmniejszej szansy utrzymania stanu w suchej kolumnie, która faktycznie nie istnieje, bo wszystkie z głosujących dotąd 21 stanów zdeklarowały się solidarnie za skasowaniem poprawki prohibicyjnej.

**Denver, Colo., 9. sierpnia.** — Stanowa Izba przyjęła wczoraj rezolucję wyznaczającą na 12. września referendum w sprawie zniesienia prohibicji. Rezolucja przeszła już w senacie i gub. Johnson powiedział, że ją podpisze.

# Z JÓZAFATOWA

Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, przypada w przyszły wtorek, dnia 15go sierpnia. Święto obowiązujące do wysłuchania Mszy św. Pierwsza Msza św. będzie o 5:30 rano, druga o 6:30, a trzecia o 8-ej, czwarta o 9-ej, a Suma z kazaniem o 10ej. Wieczorem o 7:30 nieszpory z kazaniem. Ceremonja święcenia ziela nastąpi przed Sumą.

*

Dzisiaj wieczorem zbiorą się członkowie Tow. św. Wincentego a Paulo, na swe tygodniowe obrady.

*

W poniedziałek, dnia 14go sierpnia, rozpocznie się doroczna kolekta domowa na utrzymanie kościoła i parafji. W pierwszym tygodniu księża kolektować będą po ulicach na wschód od Southport ave., pomiędzy Diversey Parkway i Clybourn ave., mianowicie: na Southport, Ward, Herndon, Lewis, Magnolia, Webster, Belden, Fullerton, Altgeld, Surrey Ct., Draper, Wrightwood, Lill i Mariana.

*

W drugim tygodniu, dnia 21 sierpnia księża kolektować będą na ulicach na zachód od Southport ave. pomiędzy Diversey Parkway i Cortland ul., to jest na ulicach: High, Greenview, Bosworth, Ashland, Marshfield, Clybourn, Garfield, Custer, Altgeld, Lill, Wrightwood i Diversey.

*

W trzecim tygodniu księża kolektować będą na ulicach na północ od Diversey Parkway. Spodziewać się należy, że Józafatowianie jak dotąd tak i tym razem okażą swoją dobrą wolę i przyjmą księży jak na Józafatowian przystało.

*

Członkowie Bractwa Wstrzemięźliwości przyjdą do spowiedzi św. w sobotę, dnia 19go sierpnia, podczas oktawy Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny. Do Komunji św. przystąpią dnia następnego.

*

Jutro, w czwartek, dnia 10go sierpnia, odbędzie się miesięczne posiedzenie Dworu Niewiast św. Józafata, na którem przyjdą pod obrady ważne sprawy, wymagające obecności wszystkich członkiń.

*

Czynione są obecnie przygotowania do karnawału parafjalnego, mającego się odbyć w przyszłym miesiącu, na korzyść parafji.

Miesięczne posiedzenie Klubu Młodzieńców św. Józafata, odbędzie się jutro w czwartek, dnia 10go sierpnia, w sali zwykłej, o godzinie 8:30 wieczorem. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków jest pożądaną.

*

Z przyjemnością stwierdzamy, że Józafatowskie trzy partje chłopców z organizacji C. Y. O. zdobyły szampionat na dystrykt północno - zachodni.

*

Klub Młodzieńców św. Józafata urządza wycieczkę poza miasto. Wycieczka ta miała się odbyć w lipcu, lecz z pewnych ważnych powodów została odłożona do dnia 20go sierpnia.

*

Regularne miesięczne posiedzenie Tow. Imienia Jezus odbędzie się w czwartek, dnia 17. sierpnia, w sali zwykłej.

*

Odbył się piknik dziewcząt C. Y. O. w parku Schillera, w którym uczestniczyło 150 wesołych panienek, które zażyły świeżego powietrza na łonie natury i dowolnie się zabawiły. Panienki zajęte są teraz ręcznymi robótkami, które przysposabiają na mający się odbyć karnawał parafjalny.

*

Miesięczne posiedzenie Klubu Dziewcząt C.Y.O. odbędzie się w środę, dnia 16go sierpnia, w sali zwykłej. Nowe członkinie będą mile widziane.

*

Panowie: S. Tabor, Kazimierz Uszler, Wiercioch, Piotr Gruble i Noigebauer, zabrali w swych autach członkinie klubu dziewcząt i przewieźli je na wystawę stuletniego postępu, za co należą się im serdeczne wyrazy uznania i podzięki.

*

Posiedzenie miesięczne Tow. św. Jana Chrzciciela, odbędzie się w niedzielę, dnia 13go sierpnia, w sali zwykłej, o godzinie 1:30 po południu.

*

Kółko Dziewcząt i Tow. św. Klary, L.C.B.A. zbiorą się na swe posiedzenia w przyszły poniedziałek o 8ej wieczorem. — Ważne sprawy do załatwienia. Obecność członkiń pożądana.

### LEKARZ OSKARŻA LEKARKĘ O OTRUCIE.

**Greenwood, Miss., 9. sierpnia.** Dr. Preston Kennedy podpisał na łożu śmierci oświadczenie oskarżające przyjaciółkę, dr. Sarę T. Dean, o zadanie mu śmiertelnej trucizny. Prokuratorja wdrożyła śledztwo.

## RAZ NA STO LAT.

Jednym z eksponatów, podziwianych przez gości na Wystawie Stulecia Postępu, jest roślina (century plant), która kwitnie raz na sto lat. Oglądać ją można, kwitnącą, w Sali Florydy, w Gmachu Stanów (Hall of States).

# NAUKA I WYCHOWANIE MŁODZIEŻY.

### SZKOŁA A RADJO.

W okresie rozwoju kinematografji spodziewano się, że odegra ona w nauczaniu szkolnem olbrzymią rolę. Nadzieje te istotnie urzeczywistniły w krajach: Francji, w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych, gdzie istnieją specjalne wytwórnie filmów naukowych z zakresu przyrody, historji i geografji, fizyki itd., dostosowanych do programów różnych kategoryj szkół. Obecnie dostosowują w Ameryce do celów naukowych i pedagogicznych dźwiękowce.

Obecnie rozwinęła się nowa gałąź sztuki: radjofonja. O jej roli w nauczaniu i wychowaniu pisano już nieraz w Przyjacielu Szkoły i innych czasopismach. I znowu łudzono się, że cudowny ten wynalazek będzie stanowił epokę w kształceniu dziatwy. Czy jednak nie powtórzy się to samo, co z filmem?

Narazie Polskie Radjo uwzględnia dosyć życzliwie sprawy wychowawcze, dając specjalne, stałe audycje dla dzieci młodych, starszych i młodzieży. Warszawa urządza popularne koncerty z Filharmonji dla młodzieży i transmituje je na wszystkie rozgłośnie. W bieżącym roku energicznie wzięła się do pracy rozgłośnia lwowska. Kierownik programowy tej placówki marzy o zdobyciu wszystkich szkół w swym zasięgu, a Kuratorjum Lwowskie popiera go z prawdziwym zapałem. Urządzono już kilka poranków o wysokiej wartości pedagogicznej i artystycznej. Narazie udział wzięły seminarja i kursy nauczycielskie w wykonaniu programów, w dalszym toku wciągnięte będą inne szkoły, jak średnie i powszechne. Program obejmuje odczyty, pogadanki, referaty, słuchowiska, śpiew chóralny, popisy solistów, deklamacje itp. w wykonaniu młodzieży, względnie dziatwy pod kierunkiem swoich nauczycieli i współpracowników rozgłośni, jak kierownika, reżysera, muzyka itp.

Audycje te są przeznaczone przedewszystkiem dla młodzieży, pozostającej w szkole (każdej soboty w godzinach południowych).

Odbywa się to w ten sposób. Zakład X. posiada urządzoną świetlicę, w której znajdują się czytelnia odpowiednich czasopism, gry towarzyskie itp. Młodzież może z niej korzystać w czasie większych przerw, bądź w godzinach popołudniowych, oczywiście pod nadzorem nauczycieli. W świetlicy tej jest zainstalowany odbiornik radjowy z głośnikiem. W czasie audycji szkolnych młodzież gromadzi się w świetlicy przy głośniku, a nauczyciele w razie potrzeby mogą przygotować odpowiednie obrazy, tablice itp., służące do objaśnienia pogadanki radjowej. A dodać trzeba, że świetlice takie posiadają nietylko zakłady średnie ale i szkoły powszechne, zwłaszcza po miasteczkach i nawet po wsiach.

Jak wspomniano wyżej, kierownik lwowskiej rozgłośni prof. Petry i refent kuratorjum, wizytator p. Koziara, nie szczędza pracy w kierunku propagowania przepięknej idei, którą się streszcza w zdaniu: „Radjo powinno być w każdej szkole"! Rozumie się — kryzys ekonomiczny paraliżuje te chwalebne zamiary, a jednak akcja się rozwija, i kto wie, czy w niedalekiej przyszłości każda szkoła polska, przedewszystkiem szkoła na wsi, nie wzbogaci się o jeden niesłychanie ważny czynnik kształcący i wychowawczy, jakim jest żywe słowo i muzyka na falach eteru.

**Kazimierz Królinski,**
„Przyjaciel Szkoły" — Poznań, ul. Dominikańska 4.

## Piorun Uderzył w Orkiestrę Wojskową.

**Bukareszt, 9. sierpnia.** — W miejscowości Tulcea piorun uderzył w orkiestrę wojskową, która właśnie wykonywała koncert na tamtejszej promenadzie.

Dwaj puzoniści ponieśli śmierć na miejscu, kilku innych muzykantów odniosło ciężkie poparzenia.

### OCZYWIŚCIE!

— Wiesz co, ta przystojna blondynka, która siedzi sama przy stoliku obok nas — to na pewno telefonistka.

— Z czego to wnosisz?

— Zawołałem ku niej trzy razy „ballo" i ani drgnęła.

## Grupa Węglowa Prosi Rząd o "Dyktatora".

### Unje górnicze uznane.

**Washington, 9. sierpnia.** — Uznanie praw górników do łączenia się w unje i reprezentacji rządu w kontrolowaniu przemysłu węgla miękkiego stało się faktycznie zapewnionem wczoraj, kiedy administracja uzdrowienia kraju przygotowywała się do otwarcia przesłuchów w dniu dzisiejszym w sprawie umowy określającej godziny prac i minimum płacy w przemyśle węglowym.

Wyznaczenie „dyktatora" dla całego przemysłu stało się ważną możliwością, kiedy Central Coal Associates, organizacja właścicieli kopalń na środkowym zachodzie, nagliła o podjęcie tego kroku.

NRA (National Recovery Administration) miała otrzymać od wielu operatorów zapewnienia, że „unja kompanijna" i podobne zastrzeżenie w ich umowach będą cofnięte, skoro tylko gen. Johnson, administrator przemysłowy, tego zażąda. Nie chcą jednak wycofać tych zastrzeżeń dobrowolnie.

### AKTORKA SKARŻY MODRZEJEWSKIEGO O PÓŁ MILJONA.

**New Yeork, 9. sierpnia.** — Jeanne De La Mar, chórzystka wniosła skargę o $500,000 odszkodowania przeciw d-rowi Ralfowi Modrzejewskiemu, sławnemu inżynierowi i jedynemu synowi niezapomnianej Heleny Modrzejewskiej. Powódka żąda pół miljona odszkodowania za niedotrzymanie obietnicy małżeństwa.

Dr. Modrzejewski odmawia pretensjom powódki jakiegokolwiek uzasadnienia, przyznał jednak, że zapłacił jej $1,500 za zwrot pisanych do niej przyjacielskich listów i kilku telegramów.

## "Miss Mississippi".

Panna Esta Bernstein na karnawale w Memphis wybraną była "Miss Mississippi" i jako taka wczoraj przybyła na wystawę światową. Widzimy ją w towarzystwie kapitana Harolda Verburga, przy bramie wystawowej.

***Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"***

## ZDOBYWCA PIERWSZEJ NAGRODY ZA NAZWĘ "SKUROLIN".

Bolesławowi Zajączkowskiemu sędziowie konkursu przyznali pierwszą nagrodę w sumie $25 za podanie najlepszej nazwy na maść na choroby skórne, którą wprowadza na rynek firma Derma Laboratory Co. Pan Zajączkowski, między setkami innych kontestantów, podał cały szereg nazw, z których za najlepszą została uznana nazwa „SKUROLIN" i dzisiaj już maszyny drukarskie drukują tysiące etykiet i pudełek z nazwą „Skurolin", pod którą to nazwą ten wypróbowany środek, już od soboty będzie można nabyć w polskich aptekach.

Pan Zajączkowski, który wraz z żoną Walerją zamieszkuje pnr. 2929 W. 25th Place, należy do tej wielkiej armji bezrobotnych. Będąc z zawodu murarzem, nie pracuje już od trzech lat, a że depresja pochłonęła jego skromny mająteczek, ciężką pracą zaoszczędzony, — znajdował się w bardzo krytycznem położeniu i te $25 prawdziwie spadły mu jak z nieba.

Pan Zajączkowski pochodzi z Pułtuska, ziemi warszawskiej, zaś jego żona z Ostrołęki.

Pan Zajączkowski jest członkiem Tow. Sokół Polski „Bratnia Dłoń" nr. 1szy i wraz z żoną należy do parafji św. Kazimierza. Kiedy pytano p. Zajączkowskiego, jakim sposobem wpadł na tę szczęśliwą nazwę „Skurolin", odpowiedział: „Ani marzyłem o tem, żeby wygrać pierwszą nagrodę, ale pomyślałem sobie spróbować nie zaszkodzi. Wykombinowałem, że nazwa „Skurolin" jest krótka, łatwa do wymówienia tak w polskim jak i angielskim języku i że łatwo ją spamiętać, bo przypomina skórę, na którą właśnie maść ta ma być najlepszym środkiem. Chociaż podałem kilka innych nazw, zawsze sądziłem że „Skurolin" będzie najwłaściwszą nazwą."

Wczoraj wieczorem ze stacji WGES p. Zajączkowski osobiście poraz pierwszy w życiu przemawiając przez radjo, pierwszy ogłosił przez siebie wynalezioną nazwę i z niemałem wzruszeniem dziękował firmie Derma Laboratory za przyznaną mu nagrodę. Kierownik firmy Derma Laboratory Co. był nadzwyczaj zadowolny, kiedy mu doniesiono, że ten który zdobył pierwszą nagrodę w konkursie, był w prawdziwej potrzebie, tak że te $25 jemu przyznane, choć na czas krótki osłodzi mu ciężkie warunki życia. Uwagę czytelników zwracamy na ogłoszenie maści „Skurolin", która jest wynaleziona przez słynnego dermatologa czyli specjalistę chorób skórnych.

## HELENA MNISZEK — Magnesy Serc — POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Nie wierzę w to, kolego. Pański zapał jest zawsze żywotny i nigdy nie zblednie. Pamiętam, jak pan budził mnie z odrętwienia duchowego podczas podróży z Neapolu do kraju. Pan to pochnął mnie do pracy i wskazał mi jej błogosławiony szlak. Pańska zasługa, że nie gnuśnieję w bezczynie i nudzie mego istnienia. Ileż razy myślą dziękczynną biegłam tam, do nieznanych Zagórzan, terenu pańskich działań...

— Doprawdy? — spytał, patrząc jej w oczy poważnie. — Dlaczegóż jednak myśl pani nie zamknęła się bodaj w kilku słowach listu. Czem on byłby dla mnie chyba mówić zbytecznie.

— Parokrotnie chciałam pisać, lecz zawsze...

Zawahała się. On spuścił oczy.

— Wszystkie dawniejsze listy pani z przed dwóch lat, chowam jak moje najdroższe pamiątki. Dotąd opromieniają mi życie i także wspierają.

— Więc nawiążemy korespondencję naszą, kolego! Tematu nam chyba nie zbraknie.

Pochylił się do jej ręki nisko, by nie ujrzała promienia szczęścia w jego oczach .Ale dostrzegła ten błysk i uszanowała. Jakoś jasno im było i ciepło z sobą. Ponieważ Kasia interesowała się Zagórzanami, więc Dębosz opowiadał dużo o swojej rodzinnej wsi, o matce, o którą Kasia pytała serdecznie. Potem mówił o Strzełeckim i Słowohorze.

Zebrzydowska omroczniała.

— Czy to ten Strzełecki, który pochodzi z Kresów, z Nowosiołek?

— Tak jest. Stracił je naturalnie, ale to dzielny człowiek. Niespożyta energja. Jest obecnie plenipotentem całego klucza Poturzyce i właścicielem Sławohory nad Czarnym Dunajcem.

— To była własność Pobogów z Krąża. Znam tę sprawę — rzekła Kasia. — Strzełecki, ożeniony jest z Magdaleną Dobrucką.

— Tak. Pani Dada pochodzi także z kresów, z Dawidówki. Miała tragiczne przeżycie.

— Wiem. Nie wiele brakowało a byłaby obecnie... w mojem położeniu.

— Jakto? — zdziwił się Andrzej.

— Była narzeczoną mego męża, już będąc wdową. Ciekawam! — mówiła Kasia w zamyśleniu — może ich życie ułożyłoby się inaczej niż nasze.

Dębosz zdziwiony, odrazu uprzytomnił sobie parę drobnych szczegółów z bytności u Strzełeckich, na które nie zwrócił uwagi.

— Dlaczego do małżeństwa nie doszło? — spytał.

— A czy Strzełeccy nic panu nie mówili?

— Nic. Wiem tylko, że znają pana Zebrzydowskiego.

— Więc, może nie powinnam zdradzić...

— Ja się już domyślam. Pan Zebrzydowski najpierw zabrał narzeczoną panu Strzełeckiemu a potem zapewne porzucił ją dla innej — rzekł Andrzej szorstko.

Kasia milczała.

Dębosz wstał i przeszedł przez pokój i z powrotem. Zatrzymał się chwilę, jakby się wahał, znowu przeszedł wzdłuż salonu krokiem nerwowym, wreszcie usiadł prędko i pochylił się do Kasi. Dziwnie miękko zabrzmiał jego głos, gdy spytał prawie nieśmiało.

— Czy są jakie wiadomości, kiedy... wróci?

— Nie — odrzekła bezdźwięcznie.

— Więc jakże... jakże tak będzie? Dokąd?

Milczała.

— A kwestje pieniężne?

— Załatwia Kmietowicz.

— Ale już nie z Pochlegów, bo to wiem napewno. Jakże tak może być... Czyż to możliwe? Czyż pani to cierpi i nic nie przeciwdziała?

Podniosła na niego oczy za mgłą.

— Jakaż rada?

To proste pytanie uderzyło w serce Andrzeja jak obuchem. Nie znalazł już odpowiedzi. I oto nagle z tej pogody jasnej, jaka była między nimi stało się im ciężko z sobą... Gorycz była w duszy Andrzeja i wrzał w nim bunt. Ale już milczał. Nie miał tu nic do powiedzenia. Wyrzucał sobie, że sam zaćmił ten promień ciepłoty jej oczów. Odczuwał teraz to ciepło drogie mu ponad wszystko, ale jakby przysłonięte brutalnie wspomnieniem tego, którego nienawidził. Obiad spożyli w tym sztucznym nastroju, męczącym ich oboje. Andrzej był twardy dla siebie samego, więc gdy tylko zrozumiał, że męczy Kasię, potrafił się zwalczyć. Zdusił w sobie egoistyczne podszepty buntu i niechęci i myślał już jedynie o niej. O przywróceniu jej spokoju. Aż nadszedł moment rozbrajający. Do salonu pędem wbiegł Tomek Kostrzewa z rozwianą czupryną. Ujrzawszy Dębosza zmieszał się, ale wnet szurnął nogami w pośpiesznym ukłonie i z impetem ukląkł przy Kasi. Ucałował jej rękę wołając:

— Mam dziś czwórkę z historji i piątkę z rysunku. Pan nauczyciel tak chwalił, tak chwalił...

Kasia ucałowała głowę chłopca.

— No, dobrze, dobrze, ciesę się razem z tobą. Oto jest ów Tomek, o którym panu opowiadałam — zwróciła się do Dębosza.

Powitał chłopca serdecznie.

Dobry nastrój powrócił. Rozmowa z Tomkiem, potem oglądanie jego rysunków, robót z gliny i drzewa zaciekawiły Andrzeja. Niektóre z tych wytworów zdumiały go poważnie, a gdy Tomek wyszedł na obiad, Dębosz rozmawiał o nim z Kasią i słuchał jej projektów, dotyczących kształcenia chłopca.

— Czy pani pokazywała już komuś kompetentnemu te drobiazgi? — spytał

— Właśnie, że jeszcze nie. Wuj Mohyński obiecał odwiedzić mnie ze znajomym rzeźbiarzem, by mu pokazać te pierwociny dyletanckie, lecz zasługujące bardzo na uwagę. Ale jak dotąd... Gdy pojadę do Lwowa, załatwię to sama. Od jesieni pragnęłabym oddać Tomka na jakieś początkowe studja, oczywiście przedewszystkiem do szkoły we Lwowie, gdyż obecnie uczęszcza do naszej powszechnej, wiejskiej. Warto i trzeba go kształcić, bo to wyjątkowo zdolny dzieciak. Prócz rzeźb widział pan jego rysunki?

— Tak, bardzo ciekawe.

Andrzej zapalił się do zamiarów Kasi i znać było na nim wielkie podniecenie. A ona, w pewnej chwili rzekła do niego, potrząc mu w oczy z niewymownym wyrazem.

— Czy pan pamięta słowa swoje wypowiedziane do mnie kiedyś, gdyśmy jeszcze wspólnie układali wielkie plany społeczne: „Są wśród nas siły i talenty ukryte jak cenne minerały w ziemi." Gdy odkryłam zdolności Tomka słowa te przyszły mi na myśl odrazu i zachęciły do zajęcia się nim.


# Młodość Jest Szczęściem — Zdrowie Bogactwem...

Jeżeli pragniecie mieć te dwa skarby — jeżeli pragniecie zachować czerstwość młodego wieku — prowadzić żywot bez trosk, jak to małe dziecko — pijcie MIDWEST HERB TEA.

Największem bogactwem, jakie człowiek może posiadać jest — ZDROWIE. Gdy tego zabraknie, życie staje się męczarnią.

Dobry żołądek — to ZDROWIE. MIDWEST HERBATA ZIOŁOWA zabezpieczy człowiekowi regularny stolec, usunie bóle żołądka, bóle głowy, gdyż to nie żadne lekarstwo, lecz umiejętnie złożone zioła naturalne przez europejskiego aptekarza.

Kupcie na próbę jedną paczkę MIDWEST HERB TEA w najbliższym składzie MIDWEST i przekonajcie się sami o jej niezrównanej wartości.

Paczka MIDWEST HERB TEA za 50 centów wystarczy na cały miesiąc dla dorosłych, jeżeli się będzie pić jedną szklankę dziennie.

**Lepszej herbaty ziołowej od MIDWEST HERB TEA nie kupicie nigdzie.**

***MIDWEST HERBATY ZIOŁOWEJ ŻĄDAJCIE WE WSZYSTKICH***

**MIDWEST HERBATA ZIOŁOWA.**

środek naturalny, działa tak łagodnie, że i dzieciom wyjdzie na zdrowie, jak rumianek, lub kminek. Dzieciom daje się szczyptę herbaty do szklanki wody gotowanej.

**MIDWEST STORES**


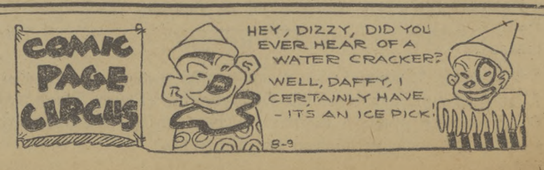

## Tow. Dentystów Polskich Urządza Wycieczkę.

W ub. piątek w. restauracji Warszawa pnr. 820 No. Ashland ave., odbyło się likwidacyjne posiedzenie członków komitetu przedzjazdowego VI-go Zjazdu Stow. L. i D. P. w Ameryce, odbytego podczas tygodnia polskiej gościnności w hotelu Congress.

Obrady zagaił przewodniczący komitetu dr. M. Uznański, powołując później do głosu przewodniczących poszczególnych pod-komitetów. Jak wiadomo zjazd tegoroczny był sukcesem, przy wyjątkowo licznym udziale przedstawicieli jednej jak i drugiej profesji. Szczególnie program klinik był nader ciekawy i obfity, a do poprzednich sprawozdań ze zjazdu, w których wspomniano o klinikach medycznych dodać jeszcze należy, że i dentyści w osobach doktorów: C. Rossa, J. Gecewicza, C. Frankiewicza i E. Kansera poświęcili wiele czasu i zabiegów w szpitalu SS. Nazaretanek na polu zorganizowania klinik stomatologicznych, dostarczając wiele ciekawego materjału dla praktyki dentystycznej.

Wszystkie komitety zjazdowe współpracowały gorliwie i szczerze, — wszyscy ich członkowie w osobach tow. pp. Lekarzy jak i dentystów służyli sprawie na ile tylko było to możliwe, za co też przewodniczący, w konkluzji zebrania, podziękował wszystkim serdecznie. Prasie polskiej uchwalono wyrazić wyrazy szczerego uznania za poparcie okazane komitetowi przedzjazdowemu jak i samemu zjazdowi, przez udzielenie miejsca na szpaltach pism.

**Dnia 16-go b. m. odbędzie się wycieczka do letniska dra. L. Kozakiewicza.**

Po załatwieniu wszystkich spraw mających związek z odbytym zjazdem dr. Stefan Górny podał do wiadomości zebranych, że w środę, dnia 16go b. m. odbędzie się wycieczka do znanego powszechnie letniska dr. L. Kozakiewicza w Powers Lake, a do której proszeni są o łaskawe przyłączenie się pp. lekarze i adwokaci.

Komitet z dr. S. Górnym na czele przygotowuje odpowiedni program zabaw i różnych rozrywek, tak na powietrzu jak i w sali kasyna dr. L. Kozakiewicza. Do jeziora Powers Lake jedzie się drogą na Desplaines do Lake Zurich, Wauconda, Volo, McHenry, dalej szosą nr. 12 do Richmond, po opuszczeniu którego prowadzi już zwykła droga do samego letniska; po skręceniu z szosy asfaltowanej w częstych odstępach umieszczone są drogowskazy.

Na zebraniu tem obecni byli doktorowie: M. Uznański, T. Larkowski, F. Dulak, M. Krupiński, T. Olechowski, J. Tenczar, C. Frankiewicz, C. Ross, B. Kolter, A. Wcisło, Siedliński, J. Gecewicz, P. Czwaliński, W. Ruszkiewicz i Stefan Górny.

*

Przy tej okazji nie od rzeczy będzie nadmienić, że obecnie odbywa się w Chicago kongres dentystów, w którym udział czynny biorą także i nasi dentyści, a nawet członkiem jednego z komitetów przedzjazdowych jest dr. T. Olechowski.

*

Doktorowie J. Ulis i T. Olechowski poza swą praktyką biurową poświęcają kilka godzin w tygodniu w bezpłatnych ośrodkach zdrowia, niosąc pomoc tym, którzy nie są w stanie za jakiekolwiek zabiegi dentystyczne płacić.

*

A więc jeszcze raz komitet zaprasza wszystkich dentystów, lekarzy i adwokatów do wzięcia udziału we wspólnej wycieczce do Powers Lake, mającej się odbyć w środę, dnia 16 sierpnia. Wszelkich informacyj i bliższych szczegółów udzieli zainteresowanym dr. Stefan Górny.

## Polka Zabita Prądem Elektrycznym.

**Pulaski, Wis., 9 sierpnia.** — Pani Aleksandra Karcz, żona marszałka w Pulaski, Wis., została zabita prądem elektrycznym w piwnicy swego domu, gdy usiłowała włączyć kontakt puszczający w ruch elektryczną pompę

## Z HAWTHORNE - CICERO.

W ubiegły poniedziałek, około godziny 12tej w nocy, dwóch bandytów napadło na konduktora Christiana Pedersona, zamieszkującego pnr. 2725 N. 76 Court, Elmwood Park, linji Cicero Ave., widocznie w celu rabunkowym, raniąc go śmiertelnie w brzuch i piersi. Na tramwaju znajdowało się w tym czasie parę pasażerów, a między nimi powracający z posiedzenia dyrekcji p. Ignacy Kuczborski, prezes Gminy 55. Tramwaj, który czekał na swój czas odjazdu, stał przy końcu linji koło banku Cicero State przy 25 i Cicero ave., a konduktor skolektowawszy pieniądze od pasażerów dał sygnał do odjazdu i co tylko tramwaj ruszył, wskoczyło dwóch mężczyzn z tyłu i zanim się ktokolwiek zorjentował, dali kilka strzałów do konduktora. Przerażeni pasażerowie nie zdążyli nawet zauważyć wyglądu napastników, którzy zbiegli na parcele koło banku, gdzie w tej chwili przechodzący do służby sierżant policji cicerowskiej Machacek rozpoczął z nimi strzelaninę, jednak bandyci zbiegli. W związku z tem napadem, policja aresztowała Chestera Galas, 4840 W. 28 ulica, Cicero, Ill. Konduktora Pedersona policja odwiozła do szpitala Francis Willard w stanie bardzo krytycznym.

*

Pani Rose Cuchna, kolektorka miasta Cicero, podaje do wiadomości wszystkich obywateli w Cicero, że od dnia dzisiejszego, t. j. od środy 9go sierpnia, przyjmuje opłatę podatków w swojem biurze w Cicero Town Hall, do dnia 19-go sierpnia włącznie. Podatnicy, którzy mają do płacenia drugą część podatków, lub ci co jeszcze wcale nie płacili a chcą teraz to uczynić, powinni udać się do biura kolektorki p. Cuchny a otrzymają wszelkie potrzebne instrukcje.

*

P. Ignacy Kuczborski, prezes Gminy 55tej Z. N. P., otrzymał zawiadomienie z Warszawy od komitetu Medalu Niepodległości, że z rozporządzenia p. Prezydenta Mościckiego, odznaczony został za pracę dla sprawy polskiej, medalem „Niepodległości", który został mu wysłany. Za pracę dobrą, owocną i rzetelną, zawsze nagroda przychodzi.

*

W ubiegły piątek wieczorem, odbyło się posiedzenie wspólne komitetów tak z łona posterunku 22 im. Woodrow Wilson jak i Legjonu Pań, które to Sejmy odbędą się u nas w Cicero, w dniach 2-3-4-5 września b. r. Sejm weteranów odbędzie się na sali Hawthorne Community, przy 29 Place i 52 Ave., a Sejm Legjonu Pań odbędzie się w tym samym czasie na sali p. Pilaszewskiego, 5101 W. 31szy Place.

*

Ze sprawozdania komitetów pamiętnika, programu, prasy, połowu, dekoracji, przyjęcia i dekoracji wynika, że komitety wszystkie sprawnie działają. Wydany zostanie obszerny pamiętnik który już jest w druku. Komitet programu oznajmił porządek pochodu ulicznego, który będzie nader okazałym. Parada ta odbędzie się w dniu 2go września po ulicach naszego miasteczka i uformuje się w trzech oddzielnych miejscach. Część pochodowa z Hawthorne zbierze się pod salą Hawthorne Community, druga część na 22 ulicy i 62 Ave., a trzecia część w dzielnicy Grant Works. Pochód wszystkich maszerujących rozpocznie się punktualnie o godzinie 11ej przed południem a wszystkie części tej parady złączą się przed pomnikiem nieznanego żołnierza który się znajduje przed Cicero Town Hall, skąd po złożeniu wieńca, pochód ruszy do dzielnicy Hawthorne.

*

Dlatego, że pochód uliczny przejdzie ulicami po wszystkich częściach naszego miasteczka, weterani proszą usilnie, aby tak byznesiści jak i domy prywatne w całem miasteczku przybrane były w amerykańskie i polskie kolory, aby zamiejscowi goście odczuli, że obywatelstwo w Cicero jest całem sercem z niemi. Szczególnie ulice 49-ta ave. i 52-ta ave., powinny być pięknie udekorowane.

*

Ze względu tego, że delegaci i gości pozamiejscowych będzie parę setek, potrzeba będzie dla nich rozmieszczenia. Komitet zwraca się do Polonji w Cicero i prosi, o ile kto ma jakie wolne pomieszczenie, i mógłby przyjąć za wynagrodzeniem kogoś na mieszkanie podczas trwania Sejmu, niech da znać o tem komitetowi przyjęć. (p. Jan Suski, 4918 W. 28 Place). Na cele sejmowe odbędzie się kolekta uliczna po całem Cicero, w niedzielę, dnia 27 sierpnia. Na posiedzeniu tem obecny p. A. Haśkiewicz, komendant Sherman Post Nr. 22 przemówił w paru słowach, podziwiając zgodną pracę komitetu i dając swoje poglądy na dobro spraw weteranów. Bliższe szczegóły z pracy komitetu, jak i porządek pochodu ulicznego podamy później, aby każdy mógł lepiej sobie zapamiętać.

*

Cicero kooperuje „sto procent" z planem prezydenta Roosevelta w celu dania zatrudnienia niepracującym. Takie oświadczenie wydał pan A. Maciejewski, w którego rękach spoczywa cała kampanja w naszem miasteczku. Jesteśmy całem sercem za wykonaniem tego planu mówił pan Maciejewski. Dlatego każdy powinien wyraźnie zrozumieć, że do wykonania planów generała Johnsona jest krótka ale stanowcza formuła: musi być porządek w planie, i współpraca wszystkich. Cel powyższy jest nadzwyczaj patrjotyczny i nic nie może stać w drodze do dojścia do naszego celu. Jesteśmy wszyscy jak żołnierze na wojnie. Każdy musi swą część wykonać, a gdy to się stanie, będziemy wszyscy zadowoleni. Wszyscy pracodawcy powinni podpisać kontrakt dla prezydenta i godło tegoż: N. R. A. wywiesić w swojem oknie. Jak nam pan Maciejewski oświadczył, w paru najbliższych dniach zostanie puszczona w ruch cała maszyna.

*

Jak nas zawiadamia p. Artur Chojnacki, który został wybrany przewodniczącym wszystkich składów z żelazstwem, składy te wszystkie w całem naszem miasteczku skrócają swe godziny interesowe, stosownie do polecenia NRA. (National Recovery Act). Począwszy od poniedziałku przyszłego, t. j. dnia 12 sierpnia, wszystkie składy z żelazstwem będą otwarte od godziny 9tej rano do godziny 6tej wieczorem, z wyjątkiem dwóch dni, a to czwartku i soboty, w które to dni będą otwarte od 9tej rano do 9tej wieczorem. Skrócenie pracy w tym interesie, jest przeciętnie 10 godzin tygodniowo.

*

U pp. K. Celmerów, znanych w całem Cicero, bawi w gościnie profesor Edmund Dolewczyński z żoną, córką Emilją i synem Stefanem już od przeszło tygodnia. Państwo Dolewczyńscy przyjechali z Detroit, Mich., zwiedzić wystawę i spędzić jakiś czas u swego szwagra.

*

Państwo Ig. i Wład. Kuczborscy goszczą u siebie dodatkowych kuzynów z Buffalo, N. Y. pp. Leona i Annę Koralewskich członków gr. 227 Z. N. P., którzy przyjechali na dwa tygodnie, aby zwiedzić wystawę, i odwiedzić swych krewnych.

*Ogłaszajcie się w "Dzienniku Chicagoskim"*

### Milę Na Minutę.

**To niezwykłe zdjęcie zrobiono z aeroplanu, a pokazuje ono stado pewnego rodzaju antylop, najszybszych ze wszystkich zwierząt, pędzące po błoniu z szybkością blisko jednej mili na minutę. Zdjęcie zrobiono na gruntach Z. T. Ranch, Pitchfork, Wyoming.**

## Wilczynski Zastrzelony Podczas Zbierania Jagód.

**Rochester, Mich., 9. sierpnia.** Gustaw Wilczyński, lat 47, został zastrzelony na miejscu w sobotę po południu przez Charlesa Nelsona, właściciela farmy w odległości sześciu mil od Rochester.

Nelson powiedział szeryfowi, którego zawołał po strzelaninie iż w ostatnich kilku tygodniach różni ludzie zbierali jagody bez jego pozwolenia, na jego farmie, co on uważał za kradzież. W sobotę po południu zauważył on, jak Wilczyński i całe jego towarzystwo poszli do niziny na jagody, więc Nelson wziął swą nabitą fuzję i kazał się im wynosić z jego posiadłości.

Wywiązała się sprzeczka pomiędzy Nelsonem i zbierającymi jagody. Józef Kosior, lat 47, z Detroit, który był w towarzystwie Wilczyńskiego, miał schwycić Nelsona. Podczas szamotania się Kosiora z Nelsonem fuzja wypaliła i cały ładunek naboju trafił w głowę Wilczyńskiego, który stał o jakie dwadzieścia kroków od szamocących się. Wilczyński padł trupem na miejscu.

Nelson poszedł zaraz do swego domu i zatelefonował do szeryfa deputowanego z Rochester Spencera. Spencer zabrał Nelsona i całe towarzystwo Wilczyńskiego do więzienia w Pontiac, gdzie prokurator Arthur P. Bogue rozkazał zatrzymać Nelsona pod oskarżeniem zabójstwa.

Razem z Wilczyńskim była jego żona Sabina, oraz Marja Wilczyńska, Genowefa Wilczyńska, Jan Borsul i Jean Schamanski. Wszyscy oświadczyli na policji, że przyjechali z wizytą na farmę Jakóba Chowskiego, który jest sąsiadem Nelsona.

## NOTATKI OSOBISTE.

W domu państwa Karola i Marji Koehler, zam. pnr. 1909 W. North ave., odbyła się niespodzianka dla gospodyni domu. Niespodzianką zajęły się pani L. Myśliwiec i pani A. Wrobel. Solenizantkę obdarzono podarunkami. W niespodziance brały udział: pani M. Borshadt, pani F. Borshadt, pani M. Wargin, pani A. Wargin, pani M. Schrambeck, pani R. Galgano, pani G. Krause, pani C. Woźniak, pani J. Speckt, pani M. Birken, pani P. Long, pani F. Nowalińska, pani K. Rosińska, pani M. Krzemińska, panna E. Nowak, panna I. Nowak, panna E. Krzemińska, panna C. Speckt, panna P. Hanson. Do stołu usługiwały pani M. Wargin i panna E. Nowak.

## "Dzień Polski" w Chicago Przyspieszył Markę Kościuszki.

**Washington, 9. sierpnia.** — Poczmistrz generalny James A. Farley otrzymał pismo z Detroit z zapytaniem, co głównie wpłynęło na zmianę stanowiska poczmistrza w sprawie emisji marki pocztowej z podobizną gen. Kościuszki, czemu pierwotnie, jak wiadomo p. Farley się sprzeciwiał. W związku z tem poczmistrz Fraley wystosował list do inicjatora marki Kościuszki, Artura L. Waldo w Detroit, treści następującej:

„Pismo pańskie z dnia 26go lipca, w związku z przyczynami jakie złożyły się na moją decyzję, otrzymałem i spieszę powiadomić, że w sprawie emisji marek, Kongres Stanów Zjedn. nie jest instancją decydującą i kwestja ta zawsze i wyłącznie zależna jest od departamentu poczty.

„Nie ulega kwestji, że starania pańskie oraz organizacyj polskich w Ameryce miały swoją wagę na sprawę, jednakże zbyt wielka liczba marek jubileuszowych wydawanych w tym roku zmusiła mnie do sprzeciwienia się projektowi marki Kościuszki. Ze względu jednakże na centralizującą się uwagę Ameryki na wystawę Stulecia Postępu i urządzenie tak wspaniałego „Dnia Polskiego" na wystawie przez Polaków w tym kraju, uważałem za swój obowiązek, ażeby w tym „Dniu Polskim" wyrazić mój najwyższy szacunek dla obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia i dlatego postanowiłem doprowadzić do emisji marki ku czci zasłużonego bohatera wojny o niepodległość, gen. Tedeusza Kościuszki. Od dnia 18. października nowa marka o denominacji 5 centowej sprzedawana będzie we wszystkich urzędach pocztowych tego kraju."

*Czytajcie Dziennik Chicagoski*


## Bezpłatna Oferta w Klinice Leczenia Hemoroidów

Tylko na ograniczony czas ofiaruje się egzaminację i jeden zabieg leczniczy darmo na dowód, że można się wyleczyć z chorób odbytnicy bez noża, bólu, szpitala albo pozostawania w domu od pracy. Dlaczego dłużej zwlekać i narażać się na raka, wrzody albo fistuły, kiedy możecie teraz leczyć się za własną cenę i na własnych warunkach? Przynieście to ogłoszenie niezwłocznie do Dr. Szymanskiego, specjalisty. Otrzymajcie bezpłatną ofertę oraz $1.50 wartowe leczenie domowe za $1.00. Albo też przyślijcie 25c pocztą na bezpłatną poradę i próbkę domowego leczenia. DR. SZYMANSKI'S RECTAL CLINIC, 1869 N. Damen Ave. Godziny: 11 do 7 wieczorem; w poniedziałki, środy i soboty, do 8 wieczorem. Chi. 8-9-33. (Ogł.)


## Z BARBAROWA.

Zabawa kostkowa, jaka się odbyła w niedzielę, 30go lipca, w sali parafjalnej na Barbarowie, udała się pod każdym względem pomyślnie. Na uznanie zasługuje p. Andrzej Dziwik, który się tą zabawą zajmował jako przewodniczący. W pracy mu pomagała nader energicznie panna Małgorzata Skrzypczyńska. Zabawa odbyła się na korzyść Czcigodnych Sióstr nauczycielek. Komitet, który składał się z pana Dziwik, pani M. Franzel i pani Marji Skrzypczyńskiej, jest wielce wdzięczny wszystkim, którzy się przyczynili do sukcesu tej imprezy, przez przysłanie swoich podarunków i przybyciem na zabawę.

## Zebrania i Posiedzenia.

Klub ziemi Lubelskiej odbędzie regularne posiedzenie, dnia 9go sierpnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali pod nr. 2110 N. Damen ave. — C. A. Kujawa, koresp.

*

Tow. Rozwój, gr. 2677 Z. N. P., odbędzie posiedzenie, dnia 10go sierpnia, w sali p. nr. 2110 N. Damen ave., o godzinie 7:30 wieczór. — C. A. Kujawa, kor.

*

**Z Town of Lake.**

Oddział 65ty Zw. Młod. Pol. na Ziemi Washingtona, odbędzie posiedzenie w piątek, 11 sierpnia, w sali zwykłych posiedzeń, o godzinie 7mej wiecz. — K. Smuskiewicz, sekr. prot.

*GDY PRZYBĘDZIECIE NA MIEJSCE LETNIEGO WYPOCZYNKU . . .*

**● Poświęćcie chwilkę czasu na zatelefonowanie do rodziny pozostałej w domu, by donieść im, że szczęśliwie przyjechaliście. Ocenią Wasza pamięć i uciesza się opowiadaniem o podróży. Bez względu jak daleko wyjeżdżacie na wakacje albo jak niedostępną jest owa miejscowość, znajdziecie w pobliżu dogodny telefon. Rozmowa stamtąd z rodziną będzie kwestją tylko kilku minut. Zawołania telefoniczne na dalszą odległość są szybkie . . . wyraźne . . . niedrogie.**

*Zwiedzacie Wystawę Bell Systemu w gmachu Communications na Wystawie Stulecia Postępu*


## SEZ YOU

| | True | False | Score |
|---|---|---|---|
| 1. Salmon comes directly from the Latin salmo, which means to leap | | | |
| 2. The milk of horses is used in Arabia and Persia and other countries | | | |
| 3. Pelican Island, Florida, is a famous animal reservation | | | |
| 4. The chief use of industrial diamonds is in the manufacture of drill bits for rock drilling and boring | | | |
| 5. The U. S. government is inclined to the opinion that there are not more than 100,000 narcotic drug addicts in continental United States | | | |
| 6. New Hampshire is known as the "Silver State" | | | |
| 7. The sunflower is the state flower of Iowa | | | |
| 8. Libau is the capital of the Republic of Latvia | | | |
| 9. The chemical symbol for tantalum is "ta" | | | |
| 10. Black ash weighs approximately 75 pounds per cubic foot dry | | | |
| | | TOTAL | |

Here's how to get your intelligence score. If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

*Answers to "Sez You" on page 6.*

# DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

| | |
|---|---|
| One year | $5.00 |
| Six months | 3.00 |
| Three months | 1.75 |
| In Chicago by mail for 1 month | .85 |
| To Europe for one year | 8.00 |
| To Canada for one year | 5.00 |

All letters shall be addressed to

PRZEDPŁATA WYNOSI

| | |
|---|---|
| Rocznie | $5.00 |
| Półrocznie | 3.00 |
| Kwartalnie | 1.75 |
| W Chicago pocztą miesięcznie | .85 |
| Do Europy rocznie | 8.00 |
| Do Kanady rocznie | 5.00 |

Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.


# Początki Nowego Systemu Bankowego.

Ogólnym celem, jaki prześwieca Ustawie Bankowej, uchwalonej przez Kongres i podpisanej przez Prezydenta Roosevelta, jest stworzenie nowego systemu bankowego w Stanach Zjednoczonych, w którym instytucje finansowe służyłyby interesom publiczności, przemysłu, handlu i rolnictwa. Nowe to prawo prawdopodobnie ma swe słabe strony i różne zmiany w jego paragrafach okażą się koniecznemi, by najważniejsze zastrzeżenia mogły być wprowadzone w życie. Prawo to uważa się ogólnie za pierwszy krok, zmierzający do zaprowadzenia jednolitego, ogólnokrajowego systemu bankowego, któryby zakończył obecny chaos i dezorganizację w amerykańskiej bankowości.

Zastrzeżenie w nowem prawie bankowem, pozwalające na zakładanie oddziałów, czyli filji bankowych w innych stanach, jest pierwszym i poważnym wyłomem na drodze do zaprowadzenia krajowego systemu bankowego. Banki, które są członkami Federalnego Systemu Rezerwowego, mogą zakładać filje w różnych stanach, pod warunkiem atoli, że prawa danego stanu na to pozwalają. Z górą sto lat istnieje konflikt pomiędzy stanami a rządem federalnym na tym punkcie, gdyż legislatury stanowe regulują sprawy bankowe i udzielają specjalnych przywilejów bankom, operującym w granicach poszczególnych stanów, czyli t. zw. bankom stanowym. Ale kontrola stanowa nad bankami była notorycznie słaba, co doprowadziło do powstania niepewnych banków i do rozwoju niezdrowej bankowości, czego dowodem są tysiące bankructw bankowych, które naraziły miljony depozytorów na wielkie straty. Należy się spodziewać, że stany zmienią odpowiednio swe prawa, zabraniające zakładania filij bankowych, a z drugiej strony banki stanowe będą w coraz większej liczbie przystępowały do Federalnego Systemu Rezerwowego, poddając się w ten sposób pod kontrolę rządu federalnego.

Drugie ważne zastrzeżenie w nowej ustawie bankowej odnosi się do sprawy używania funduszów bankowych i podaje w tej mierze pewne ograniczenia. Dotychczas wolno było dyrektorom bankowym lokować pieniądze depozytorów w różnych przedsiębiorstwach obliczonych na szybki zysk, w których banki zapewniały sobie poważne wpływy, lub nawet całkowitą kontrolę. Dyrektorzy bankowi często z tej wolności korzystali. Następnie zajmowali się sprzedawaniem, lub też wprost kupowali w poważnych ilościach różne papiery wartościowe, jak bondy państw zagranicznych, bondy prywatnych korporacyj, bondy stanowe, miejskie itd. Była to w wielu wypadkach spekulacja, do której używano pieniędzy depozytorów. Przy pomocy tych i innych sposobów instytucje bankowe uzyskały stopniowo ogromne i bardzo decydujące wpływy niemal nad całem życiem gospodarczem narodu. Okazało się, że wielkie gałęzie przemysłu ,koleje, a także handel międzystanowy, były ściśle połączone z bankami i znalazły się pod ich kontrolą dzięki różnego rodzaju dyrektorjatom, unikając w ten sposób kontroli rządowej i społecznej. Nowa ustawa bankowa domaga się od banków, będących członkami Federalnego Systemu Rezerwowego, odpowiednich raportów, tyczących się ich stosunku do różnego rodzaju kombinacyj pomiędzy bankami, jak i do poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych. Ustawa pozwala także urzędnikom Federalnej Rezerwy na egzaminację tych banków.

Prywatne banki, które chcą w dalszym ciągu przyjmować depozyty, muszą odtąd poddać się egzaminacji przedstawicielowi Federalnego Systemu Rezerwowego, jeżeli działalność ich nie jest lokalna, lecz rozciąga się na więcej, niż jeden stan. Pożyczki urzędnikom bankowym tych banków, które są członkami Federalnej Rezerwy, są zabronione. Zastrzeżenie to zostało widocznie podyktowane świeżemi wypadkami nadużyć, które w tym zakresie zostały ujawnione. Oprócz tego są jeszcze inne zastrzeżenia, które określają w sposób wyraźniejszy i więcej bezpośredni odpowiedzialność dyrektorów bankowych za pieniądze ulokowane w ich bankach.

Według przekonania wielu znawców spraw finansowych, nowa ustawa bankowa jest wielkim krokiem naprzód na drodze do zaprowadzenia w całym kraju jednolitego systemu bankowego. Banki dobrze prowadzone będą mogły z łatwością przyłączyć się do Federalnego Systemu Rezerwowego i nie potrzebują obawiać się kontroli rządu. A na te banki, które unikają tej kontroli, jest w nowej ustawie bankowej haczyk, który wcześniej, czy później, przyciągnie je i podda pod kontrolę rządu federalnego. Haczykiem tym jest gwarancja depozytów bankowych przez rząd, zastrzeżona w owej ustawie. Siłą konieczności ludzie deponować będą swe oszczędności w tych bankach, które będą miały ową gwarancję rządową, a będą omijali te, które gwarancji tej nie będą mogły dać. To z biegiem czasu, stopniowo, zmusi wszystkie banki prywatne i stanowe do poddania się pod kontrolę rządu federalnego. W ten sposób doczekamy się prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości jednolitego systemu bankowego w całym kraju.

# Generał Sikorski Ostrzega.

W Paryżu coraz częściej rozbrzmiewają głosy o zbliżającej się nowej wojnie.

Już w drugim artykule swojej ankiety w „Journalu" na temat przygotowań Niemiec do wojny rewanżowej, London opowiada o wizycie swojej u gen. Sikorskiego. Autor zapewnia, że rozmowa z generałem polskim przekonała go, iż w Polsce istnieje całkowite zrozumienie dzisiejszej sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza wyjątkowo trafne wyczucie wypadków, rozwijających się w Niemczech. „Gen. Sikorski oświadczył mi — pisze London — że podczas pokoju tylżyckiego Napoleon rozbroił Niemcy, pozostawiając im jedynie armję, złożoną z 42,000 żołnierzy. Jednakże w 6 lat później, podczas bitwy narodów, Scharnhorst potrafił zgromadzić armję, sięgającą blisko 300,000 ludzi. Historja wiecznie się powtarza — zakończył generał Sikorski."

Zdanie to „Journal" podaje w nagłówku. Dalszy ciąg artykułu Londona poświęcony jest zagadnieniom, dotyczącym przemysłu wojennego Niemiec, wyrabiającego wszelką broń zakazaną, nie krępującego się już nawet tajnością fabrykacji, wyraźnie zabronionej w traktacie wersalskim.

W Londynie pułk. Liddell-Hart, rzeczoznawca wojskowy, zamieścił na łamach „Daily Telegraph" artykuł, w którym stwierdza, że Niemcy zupełnie otwarcie ignorują artykuł 177 traktatu pokojowego, organizując młodzież grupami dla celów wojskowych. Reichswehra stanowi potężne kadry, które mają do dyspozycji w półwojskowych związkach i w milicji hitlerowskiej ludzi poddostatkiem. Przy zastosowaniu metod intensywnego ćwiczenia w czasie wojny, surowy materjał ludzki może być wyszkolony w ciągu 6 tygodni.

Miljona ludzi starczyłoby, w razie wojny, na pierwszy okres 6ciu tygodni, dopóki świeżo wyćwiczony rekrut niemiecki nie zajmie linji frontu. Ale u każdego, kto rozumie istotę wojny współczesnej, a mianowicie przewagę mechanicznej siły ogniowej nad siłą ludzką, liczebność armji niemieckiej wywołuje mniejsze obawy, aniżeli jej uzbrojenie. Bez ciężkiej artylerji, bez czołgów i aeroplanów wojennych, armja taka miałaby małe szanse podjęcia korzystnej ofensywy. Z drugiej jednak strony armja taka mogłaby znienacka przekroczyć granicę polską i wpaść do „korytarza."

## POZNAJ PRZYKŁADY ŻYCIA POCZCIWEGO.

„...Patrz na dół! Kędy wieczna mgła zaciemia
Obszar gnuśności, zalany odmętem: To ziemia!
Patrz, jak nad jej wody trupie,
Wzbił się jakiś płaz w skorupie.
Sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem;
Goniąc za żywiołkami drobniejszego płazu,
To się wzbija, to w głąb wali;
Nie lgnie do niego fala, ani on do fali,
A wtem, jak bańka prysnął o szmat głazu.
Nikt nie znał jego życia, nie zna jego zguby:
To samoluby!...." Mickiewicz.

# Rozmowa z Cmentarną Sosną.

Chociaż na pruchnie rośniesz tłustem,
Czemu rdza zieleń twoją ścina,
Czemu szczyt w górę piąć się ustał
A garb skarlały pień twój zgina?...

Chociaż Cię słońce ciepłem złoci
I las drzew, krzyżów schron Ci utkał,
Więdniesz, jak lilji kwiat w spiekocie —
Czemu ty, sosno, schniesz młodziutka?...

* * *

Słońce mnie grzeje, wiatr kołysze
Pieściwych szeptów tchem miłosnem,
W miąższu mem bulgot soków słyszę —
Jednak ku niebu wzwyż nie wzrosnę...

Schnie me igliwo, jak deszcz spada
Na grób, co u mych stóp się tuli,
Szemrze, jak gorzkich łez kaskada,
Jak brzęk pszczół nad strzaskanym ulem...

Schnę — bo w mych żyłach krąży gorycz
Wyssana z mogilnego dołu
I miąższ mój pali aż do kory,
Płomienną, żrącą jakby piołun...

Schnę, czerpiąc z grobu jad zdradziecki,
Piekący włókna me, jak ałun,
Bo tkwię korzeniem w sercu dziecka,
Dziecka, co matki nie kochało!...

Władysław Łukasik.

# Dlaczego Nie Mogłoby Istnieć Państwo Polskie Bez Dostępu Do Morza?

Niema politycznej niepodległości bez niezależności gospodarczej. Państwo, które w swojej produkcji i handlu byłoby zależne od decyzji innego narodu, które nie mogłoby wysyłać, a zatem i produkować, towarów bez zgody jednego z sąsiadów, które byłoby zmuszone regulować ceny w zależności od obcych taryf i opłat, posiadałoby tylko pozory niepodległości.

Nietylko jego handel, ale i jego przemysł, nietylko produkcja, finanse i cała jego gospodarka, ale i wszystkie stosunki zewnętrzne, jego rozwój polityczny i jego życie intelektualne, znajdowałyby się pod przemożnym wpływem sąsiada, w którego rękach skupiłaby się istotna decyzja o jego losach.

A jeżeli silniejszy ten sąsiad ogłosiłby otwarcie hasło rozebrania i zniszczenie zależnego do siebie ekonomicznie Państwa, to okazałoby się, że dowóz i produkcja potrzebnych dla obrony materjałów wojennych, a zatem cała siła wojskowa, posiada tylko ograniczone możliwości wobec przemożnych wpływów większego i bogatszego sąsiada.

Ideał absolutnej niezależności gospodarczej mógłby być urzeczywistniony jedynie w państwie samowystarczalnem. Państwo, które nie potrzebowałoby wwozić, wywozić ani przewozić towarów, które nie zaciągałoby pożyczek, które nie miałoby ani nadmiaru, ani braku sił roboczych, urzeczywistniłoby postulat absolutnej niepodległości. Jednakże państwo takie byłoby utopją. Przy dzisiejszym powiązaniu stosunków międzynarodowych osiągnięcie absolutnej niezależności gospodarczej od innych państw w formie t. zw. autarkji byłoby niemożliwe. Pozatem byłoby szkodliwe ze stanowiska politycznego. Można twierdzić, że wpływy polityczne każdego państwa odpowiadają w pierwszym rzędzie wysokości jego zagranicznych obrotów handlowych, a nawet stosunki kulturalne są od nich zależne.

Nie w autarkji szukać należy niezależności gospodarczej i politycznej. Warunkiem tej niepodległości jest możliwie równomierny podział obrotów towarowych pomiędzy poszczególne państwa. Kiedy dziennikarze zagraniczni zapytywali raz ministra Benesza, dlaczego sprzeciwia się połączeniu Austrji z Niemcami, czyli t. zw. Anschlussowi, odpowiedział, że połączenie tych dwóch państw oznaczałoby dla Czechosłowacji utratę niepodległości gospodarczej, bo 40% czechosłowackiego obrotu towarowego przechodzi przez Niemcy, a 20% przez Austrję. Gdyby Niemcy i Austrja stanowiły jedno państwo, to 60% całego handlu czeskiego byłoby zależne od Niemiec, a zatem całe życie gospodarcze i polityczne byłoby kontrolowane przez jedno państwo: Rzeszę Niemiecką.

Dla Czechosłowacji Anschluss byłby zatem końcem niepodległości. Warunkiem niezależności gospodarczej i politycznej Polski jest jej wolny i nieskrępowany dostęp do morza: Wtłoczona między bolszewicką Rosję a imperjalistyczne Niemcy Polska szukać musi gwarancji swej niezależności w południowo-północnym obrocie towarowym.

Gdyby Polska dostępu do morza nie posiadała, gdyby Gdańsk i Pomorze wbrew wymogom gospodarczym i narodowościowym pozostały były w rękach niemieckich, to 70-80% całego naszego obrotu towarowego szłoby przez Niemcy. — Absolutna zależność nasza gospodarcza od Rzeszy w podobnych warunkach byłaby oczywista. Trudno wątpić, że bezwzględna w takim wypadku przewaga byłaby wyzyskana w celach politycznych i to wysoce nieprzyjaźnych dla rozwoju i samodzielności Państwa Polskiego.

Zresztą historja t. zw. wojny celnej z Niemcami dostarczyła dowodów, jakie w praktyce znaczenie posiadać może dla niepodległości naszego państwa wolny dostęp do morza. Polityczne motywy, które rządem niemieckim przy rozpoczęciu tej wojny, a mianowicie chęć zniszczenia państwa polskiego, wyraźnie wynikały z głosów prasy niemieckiej. Tak n. p. p. „Frankfurter Zeitung" z dnia 14go czerwca, 1925 r. pisała co następuje: **„Polska powinna przez wojnę celną otrzymać śmiertelne rany. Na skutek tych ran utraci ona swoje siły i swoją niepodległość, a w tedy zniszczymy ją w porozumieniu z Rosją.**

**Dr. H. Strasburger,** były minister i komisarz gen. R. P. w Gdańsku.

# Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Środa, 9 sierpnia, 1893 r.

Saigon, 8 sierpnia. — Oddział złożony z 250 strzelców i marynarzy francuskich, wyruszył dziś w celu zajęcia miasta Chantaboun, położonego w pobliżu zatoki Sjamskiej.

Gubernator Panamy, Ayacardo, zrezygnował; zostaje on konsulem generalnym Anglji w Liverpoolu.

Columbus, O., 8 sierpnia. — Katolicy tutejszej diecezji, obchodzili dziś srebrny jubileusz biskupstwa pasterza swego — Najprzew. Johna A. Wattersona.

St. Louis, 8 sierpnia. — Dziś w południe, wyleciały w powietrze wielkie prochownie w lasach, 9 mil na wschód stąd, w Illinois.

Ogółem w tej chwili na pomnik Kościuszki w Chicago, zebrano $7,033.89.

Kadeci św. Stanisława odegrają dnia 10 września, w hali na Bradley ul., dwie sztuczki: „Wigilja św. Andrzeja" i „Błażek opętany."

„Wołżskij Wiestnik' donosi, iż w Słabodze, pod Kazaniem, (Rosja), żyje starzec Jan Pawłow, dymisjonowany majtek, który liczy 114 lat. Starzec ów jest jeszcze zupełnie zdrów.

## HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

PRZED KASĄ.

— Czemu ten Szkot wszystkim ustępuje miejsca, a sam sterczy na szarym końcu?

— On jest skąpy i chce jaknajdłużej trzymać swoje pieniądze w kieszeni.

TEŻ LOTNIK.

— Czy pan pędził już kiedy przez powietrze?

— Tylko raz jeden to nie w aeroplanie, ale wtedy, kiedy mnie zrzucono ze schodów.

# Poradnik Dobrego Zdrowia

## WARTOŚĆ ŚWIEŻEGO POWIETRZA.

Znajdując się na wolnem powietrzu, by korzystać z promieni słonecznych, równocześnie macie sposobność do pełnego oddychania świeżem powietrzem. Jak już zaznaczone było w poprzednim artykule, świeże powietrze i promienie słoneczne są najlepszemi lekarstwami na świecie i najtańszemi. Nawet w gęsto zaludnionych miastach powietrze jest czystsze i świeższe, niż w dawniejszych latach, a to dlatego, że w wielu wielkich miastach wprowadzono w życie prawo przeciwko zadymianiu miast i dzięki temu powietrze w tych miastach przeczyściło się i zarówno w lecie, jak i w pierwszych tygodniach jesieni jest tam mniej dymu, niż w innych sezonach.

Korzystanie ze świeżego powietrza jest bezpłatne dla każdego i wszyscy powinni z tego korzystać. Nie potrzeba się do tego specjalnie przygotowywać, ani też specjalnie łożyć na ten cel pieniędzy — wszystko co jest potrzebne to tylko troszkę czasu i troszkę pomyślenia o tem. Każdy powinien spać na świeżem powietrzu. Nie znaczy to, że mamy sypiać poza domem, chociaż wyszłoby to każdemu na zdrowie. Idzie jednak o to, by każdy spał w dobrze przewietrzanej sypialni, to znaczy w takiej sypialni, w której dzić i wychodzić ustawicznie Jeżeli macie sypialnię z dwoma oknami, przez które może wchodzić iw ychodzić ustawicznie powietrze, w takim razie znajdujecie się w doskonałych warunkach. Ale jeżeli macie tylko jedno okno, trzeba wówczas ułatwić w sypialni cyrkulację powietrza przez otwarcie n. p. drzwi. Tak w lecie, jak w zimie okna powinny być otwarte, a do temperatury należy stosować się odpowiednią zmianą nakrycia.

Ważną również jest rzeczą, by sypialnia była przewietrzona także podczas dnia. Jest to tak ważne, jak i otwarcie okien w czasie snu w nocy. To otwieranie okien odnosi się także i do innych pokojów, zwłaszcza tych, w których przebywają niemowlęta i dzieci.

Rano, po wstaniu z łóżka, powinno się urządzić lekkie ćwiczenia fizyczne. Jeżeli ktoś musi urządzać te ćwiczenia w sypialni, w takim razie należy pamiętać o tem, by je urządzać przy otwartem oknie. Podczas ćwiczeń trzeba oddychać głęboko. Jeżeli oprócz tego zbierzecie się na pewną siłę woli i przyzwyczaicie się do wcześniejszego wstawania, by przynajmniej część drogi do pracy odbywać pieszo, pamiętajcie wówczas, by idąc utrzymać odpowiednią postawę. Trzeba wtenczas pierś wyrzucić naprzód, a ramiona w tył, oddychać głęboko i przez nos — zawsze powinno się oddychać przez nos. — Zaraz przekonacie się, że czuć się będziecie lepiej, niż przedtem. Zawsze machajcie ramionami podczas przechadzki, gdyż to jest również dobrem ćwiczeniem fizycznem. Zawsze używajcie spaceru o ile możności jak najwięcej.

Będąc w fabryce, czy biurze, zawsze dopilnujcie, by pokoje były dobrze przewietrzone, a jeżeli możecie pracować blisko okna, to spostrzeżecie, że ci, co pracują zdala od okien, lub w kątach, łatwiej się męczą. W chwilach wolnych, jak w sobotę, lub niedzielę, starajcie się urządzać dłuższe przechadzki, a jeśli można, dalej poza miasto. Z początku niechaj te przechadzki będą krótsze, a następnie z każdym nowym tygodniem możecie je przedłużać odpowiednio, by nie odczuwać zbytniego zmęczenia. Jeżeli uczujecie zmęczenie, odpocznijcie i dopiero po zdobyciu nowych sił ruszajcie dalej w drogę.

Pozwólcie niemowlętom i dzieciom, by się zabawiały jak najdłużej na świeżem powietrzu. Zachęcajcie i namawiajcie dzieci do tego. Takie zabawy na wolnem powietrzu są lepsze dla dzieci, aniżeli jakiekolwiek lekarstwa.

Dr. Shirley W. Wynne,
kom. zdrowia m. New York.

ADAMA POLANOWSKIEGO

J. I. KRASZEWSKI

# DWORZANINA KRÓLA JMci JANA III

Powieść Historyczna

NOTATKI

(Ciąg dalszy)

Nie miał żadnej słabostki, ani jadło, ani napój, ani słyskotka go żadna nie nęciła, a w towarzystwie najdostojniejszych osób obracał się z taką swobodą, jakby był między swoimi. Jako kapłan pobożny, a nie świętoszek, tolerujący wiele a nie wychodzący z granic — słowem, jedynem, był w istocie stworzonym, aby się stać ulubieńcem i powiernikiem znużonego i utrapionego pana, jakim był naówczas król, gdy się on zjawił.

Wpływu i przewagi ,jakie później pozyskał, nie chwaląc się niemi, — nie zdobył odrazu, ale od pierwszego spotkania zjednał sobie aplauz nietylko pański, ale niemal wszystkich u dworu. Umiał się bowiem tak obchodzić z każdym, iż go za serce chwytał. Szczerym był, czy tylko tak wielki kunszt posiadał ujmowania sobie, Bóg wie jeden — lecz czarodziejem go nazwać było można.

Przy tem wszystkiem zazdrości nawet nie obudzał, bo nikt się z nim narówni postawić nie mógł.

Gdy się później okazało, że pan nasz raz wraz go potrzebował — rady zasięgał, objaśnienia od niego żądał, — O. Vota już go nie odstępował i bywało, iż w antykamerze lub w gabinecie, nie rozbierając się, legał na ławie, albo na sofie i chustką sobie twarz przykrywszy, drzemał tak, aby być na każde zawołanie.

Żelazna była, albo raczej gibka, jak stal natura, której nic zmóc nie mogło.

Rozumie się, że jak tylko spostrzeżono, co się święci, każdy sobie usiłował O. Votę pozyskać, ale i tego się domyślać było łatwo, że cesarzowi i rakuskiemu dworowi całkiem był oddany, tak, że niektórzy posądzali, iż go tu umyślnie wybranego przysłano, aby czujnie stał na straży interesów cesarskich.

Rzecz oczywista, że królowa, która o wszystkich, co mogli na męża wywierać wpływ, była zazdrosną — lubić go nie mogła i chętnieby się pozbyła, lecz Vota sobie i ją ująć potrafił, jak się zdaje, obietnicami, że dynastyczne jej żądania z pomocą cesarza tylko mogą się spełnić.

Króla zaś, wodza chrześcijańskiego sławą go ujmując, stawiąc na czele przyszłej ligi przeciwko Turkom, która ich z Europy wygnać miała, było najpewniejszym sposobem zjednać sobie. Francuzi nic nie mieli, czemby te łudzące pokusy równoważyć mogli.

Takeśmy doszli do roku 1686, w którym króla ociężałego, znużonego, jeszcze raz w pole osobą swą ciągnąć na czele wojsk zmuszono.

Zanim to nastąpiło, zabawiał się pan nasz łowami, nad które może wspanialszych i kosztowniejszych nie miał żaden z panujących.

Służyli mu do tego jeńcy tureccy pobrani na wojnach, z których wybierano co najzdolniejszych i najzręczniejszych, i było ich dwie kompanje janczarów, zupełnie na wzór tureckich odzianych i uzbrojonych. Dowódcy polscy komenderowali nimi po turecku, bo i sam król i wielu naszych dobrze tym językiem posługiwać się umiało. Dobór janczarów był taki, iż na nich rachować mógł król, jak na najwierniejsze sługi, ale też dobrze im się działo. Gdy z wojskiem szli janczarowie nasi, obowiązkiem ich było przy taborze iść, namioty rozbijać, zwijać i za stanowniczymi przygotowywać każdą naszą stację, aby król przybywając, znajdował wszystko w porządku.

Czasu pokoju janczarowie ci do łowów używani byli. W wigilję ich wyprawiano z sieciami na wozach i ze psy, a każdy z janczarów uzbrojony był w siekierę i strzelbę. Łowczy im wskazywał knieję, którą zająć mieli, a tę natychmiast dokoła sieciami opasywano, pozostawiając jedno wyjście, naprzeciw zaś niego stawali psiarze z ogary i psami.

Za przybyciem swem król mieścił się u tych wrót, towarzysze jego rozstawiali się w półkole na wyznaczonych stanowiskach, niewiele osób przy nim pozostawiając. Puszczano potem psy, które zwierza naganiały. Od sieci odpędzali go janczarowie krzykiem i biciem w drzewa. Na każdego zwierza wyznaczone były psy osobne.

Król nietylko ten rodzaj łowów, ale i już zarzucony z ptakami, białozorami, sokoły, bardzo lubił i nie wzdragał się ani niedźwiedzi, ani dzików, które często oszczepami i nożami musiano dobijać, gdy zbyt nam psów nakaleczyły.

Po sejmie się zaraz rozpoczęły przygotowania do wyprawy, szczególniej na Litwie, którą sprowadzić było potrzeba z oddalonych leży zimowych.

Tymczasem się król zabawiał w Wilanowie, około którego miał takie staranie i tak sobie z tej rezydencji wiele obiecywał, że i Żółkiew i Jaworów zaniedbane nieco zostały, drzewa, krzewy, kwiaty najrzadsze zwożono teraz do Wilanowa, a król sam własnoręcznie rad sadził, szczepił i zasiewał.

Ale już w końcu maja potrzeba było zaniechać ogrodnictwa i udać się do obozu, w którym król sam wszystkie pułki oglądał z wielką pociechą, gdyż chorągwie były okryte, a rycerstwo bardzo piękne. Działa też i artylerja nigdy nie były tak liczne i dobrze uposażone, dzięki Kątskiemu i Francuzom, przy nim będącym. Zaswatał się nam też na tę wyprawę ochotnik markiz de Courtanvant z bardzo wykwitnym dworem, który tu na niego czekał, bo wprzódy brat jego w Polsce przebywał.

Towarzyszyło mu trzech oficerów francuskich, o których dlatego wzmiankuję, że jeden z nich Danville wdowie Bouncourowej wpadł w oko i ona mu wzajemnie — co mnie od zalecania się oswobodziło, — bom nigdy z nikim w zawody się nie puszczał na tem polu.

Znajdą się, którzy lepiej ode mnie tę wyprawę opiszą, ja powiem tylko, żeśmy ciągnęli nad Dniestr i ku Bukowinie. Wojsko rzekę przebywało pod Żórawnem i Haliczem; poczem weszliśmy Pokuciem ku Bukowinie.

Nieprzyjaciel się nie ukazywał aż do granicy Mołdawskiej i przebycia tych lasów, które się w historji naszej takiemi pogromami zapisały. Gdyśmy w pola nareszcie się wydobyli, zastaliśmy pustynię przed sobą a miasta po drodze noszące ślady wojny i okrutnejj ruiny. Na polach zajałowiałych zboże padalicc ne gdzieniegdzie dziko porastało. Oprócz Jass, żywej duszy nigdzieśmy w pochodzie nie spotkali.

Król po opuszczonych zamkach małe pozostawiał załogi, a na rzekach mosty kazał budować, w przewidywaniu odwrotu. Na drzewie nie zbywało i łatwo przychodziło je klecić z kłód obalonych. Rzeki też nie były na teraz do przebycia trudne, bo z nich, dla długiej nie do uwierzenia posuchy, zostały tylko suche po większej części łożyska. Powiadano, że od lat trzech kropla deszczu tu nie spadła — wszystko też na popiół było wysuszone, a pomimo to rosami żywione trawy — szczególniej na nizinach w pas człowiekowi sięgały.

Tylko uchowaj Boże ognia, paliły się, jak hubka, bo spodem poschłych badylów leżało grubo.

Jeszcześmy z Bukowiny nie wyszli, gdy do króla przybył z oświadczeniem gotowości poddania się hospodara, powinowaty jego, zapraszając do Jass, aby zapobiec zbieganiu się mieszkańców. Jednakże wielkim jego obietnicom wierności i poddaństwa wiary niebardzo dawano, po tylokrotnych zdradach. Na dni trzy od Jass, posłano przodem osiem tysięcy ludzi, aby je zajęli, ale hospodara, który się tak serdecznie oświadczył, ani rodziny jego już nie zastaliśmy. Wszystko to pierzchnęło, skarby swe zabierając ze sobą.

Położenie Jass bardzo piękne, miasto zbudowane porządnie, cerkwie jak zamki obronne, ogrody, winnice dokoła, — wszystkim po przebyciu lasów i pustkowiu rajem się wydały.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Polskim Okrętem Na Ojczyzny Łono.

(Własna Korespondencja Dziennika Chicagoskiego).

W poniedziałek, 18-go ub. m. zawinął do portu gdyńskiego okręt „Kościuszko" Linji Gdynia — Ameryka, przywożąc ogółem zgórą 320 pasażerów, w tem kilku z Kopenhagi, gdzie też wsiadł na pokład konsul generalny R. P. w New Yorku dr. Mieczysław Marchlewski, który poprzednio przyjechał do Europy okrętem „Pułaski" i zatrzymał się kilkanaście dni w stolicy Danji.

Konsul p. dr. Marchlewski, zagadnięty przez naszego korespondenta, z którym zna się z dawnych czasów z Gdańska, — oświadczył, że podróż polskim okrętem jest naprawdę przyjemną a jeżeli w porównaniu z innemi nowoczesnemi okrętami — panują u nas braki techniczne, to wypełnia je najzupełniej nadzwyczaj uprzejma obsługa i świetna atmosfera, co jest zasługą tak dyrekcji Linji, jak również kapitana i jego wszystkich podwładnych, a już kuchnia polska jest wprost bezkonkurencyjna.

Polonja zaoceaniczna — mówił p. konsul Marchlewski — sama usilnie agituje na rzecz polskiej Linji okrętowej i chociaż wielkiemi okrętami linij obcych jechałaby przez ocean krócej, to jednak z całą świadomością gorąco popiera wszystko, co nasze. Nader dodatnie wrażenie na podróżnych wywiera, gdy po drodze spotykają również polski okręt, udający się w innym kierunku, co każdego utwierdza, że komunikację transoceaniczną utrzymujemy nie od wypadku do wypadku, lecz stale. Ale słusznie zauważa p. konsul, iż Polonja amer. chętnie widziałaby przynajmniej 2 nowe okręty Linji Gdynia — Ameryka, dla której mogłaby tem skuteczniej przeprowadzać propagandę nawet wśród obcych. (Jak wiadomo — zarząd Linji Gdynia — Ameryka postanowił zbudować dwa nowoczesne okręty. — Red.).

Przedstawiciel Wasz wdał się w rozmowę z kilkoma podróżnymi wyznania izraelickiego, ludźmi, zajmującymi w społeczeństwie żydowskiem za Oceanem b. poważne stanowiska, na temat podróży polskim okrętem. Wrażenia żydów są wprost świetne, a każdy z nich mówi z niewymuszoną szczerością, że nie wyobrażał sobie, aby podróż polskim okrętem dawała tyle miłych wrażeń.

My, Polacy wyznania mojżeszowego" — oświadcza p. B. — „zabiegamy wśród swoich w Stanach jednoczonych i Anglji, aby wkrótce rozpocząć wielką kampanję składkową na zakupienie nowoczesnego i umyślnie według najnowszych wymagań zbudowanego wielkiego okrętu dla Polski". Okręt ten chcemy podarować Polsce za Jej tolerancyjną politykę, za Jej opiekę nad nami".

„I myślą panowie, że to się uda?" — zagadnąłem sędziwego izraelitę.

„Z całą pewnością! Może pan o tem napisać w gazecie. A niech pan wie, że w tej sprawie pisały już wielkie gazety, wydawane przez żydów: „The Day" w New Yorku i „The Porst" w Londynie. Nasza agitacja w tym pod tym względem będzie miała dobry skutek, okręt transoceaniczny napewno damy Polsce w darze i będzie to zarazem nasza spokojna odpowiedź na gnębicielskie metody hitlerowców".

W przeddzień dobicia „Kościuszki" do portu gdyńskiego pasażerowie samorzutnie postanowili złożyć na ręce kapitana, p. Borkowskiego podziękowanie na piśmie, które zredagował w tonie b. serdecznym jedący „Kościuszką" zasłużony działacz polski na wychodźtwie dr. chemji Aleksander Beździk. Pismo dziękczynne podpisali wszyscy pasażerowie, nawet dzieci, garnęły się do podpisów, aby złożyć dowód szczerego uznania dla starego wilka morskiego, kapitana Borkowskiego.

Wycieczkę Związku Narodowego Polskiego, oraz naszych harcerzy powitał przedstawiciel Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, przy były umyślnie w tym celu z Warszawy, a na przystani ustawiła się kompanja honorowa naszych harcerzy wodnych ze sztandarem, oraz orkiestra Marynarki Woj., która wśród wielu utworów odegrała hymny narodowe Polski i Ameryki Północnej.

Jak już pisałem — wielu Polaków z za Oceanu przybyło do Polski, aby się z Nią już nie rozstawać. Jest ich znacznie więcej, niż donosiłem poprzednio na postawie radjotelegramów z pokładu „Kościuszki". M. in. przyjechał z Chicago p. B. Goszczyński, właściciel wielkiej piekarni, której kierownictwo powierzył swemu bratu. P. Goszczyński z żoną i córeczką osiedli się w Warszawie.

Okrętem „Pułaski", który zawinie do Gdyni 10 sierpnia, przyjeżdża także kilka wycieczek, oraz około 60 rodaków, pragnących osiedlić się w Polsce. Przybędzie także znany kompozytor p. Szczepan Sieja, dyrektor Narodowego Kolegjum Muzycznego z Chicago.

**Kazimierz Purwin.**

## Rząd Stara Się Rozbroić Szajki Gangsterów.

**Fabryki zgadzają się nie sprzedawać broni kryminalistom.**

**Washington, 9 sierpnia.** — Rząd federalny podjął pierwszy krok w kierunku rozbrojenia podziemnej armji rakieterów i gangsterów, kiedy J. B. Keenan, specjalny asystent prokuratora generalnego, oznajmił, że fabrykanci karabinów maszynowych zgodzili się nie sprzedawać broni podejrzanym osobnikom.

Keenan powiedział, że firma Thompson Firearms Co. podpisała już ugodę zobowiązującą ją do sprzedawania broni tylko jednostkom rządowym. Podobny układ ma być zawarty z kompanją Colta. Są to dwie największe wytwórnie broni palnej.

## Dwie Ofiary Kąpieli.

**Detroit, Mich., 9. sierpnia.**— William Bojczuk, z Detroit, utonął podczas kąpieli na Belle Isle.

Czesław Kaliński, lat 37, z powiatu Kent, utonął w Black Lake, niedaleko Holland.

A NEW JOAN OF ARC.

## O Oczach i Okularach.

— Pisze DR. F. M. STAPIŃSKI, Optometrysta —

1551 W. Division Ul., Tel Armitage 2464

Dział niniejszy zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu optometrji oraz odpowiedzi na pytania Czytelników. Pytania anonimowe pozostawione będą bez odpowiedzi. Zapytania należy skierować wprost do Referenta Działu, załączając pocztowy znaczek 3 centowy.


### NOWE OKULARY TELESKOPOWE.

(Dokończenie)

Dwa zjawiska zaobserwować można, odnośnie szkieł teleskopowych. — Pierwsze jest zjawisko optyczne, zasadzające się na tem że obraz, który widzimy przez teleskop, przybiera znacznie większe rozmiary, równające się kątowej jego wielkości, pomnożonej przez siłę powiększającą szkieł.

Drugiem jest zjawisko psychologiczne, zasadzające się na tem, że patrząc przez teleskop odnosi się wrażenie, jakoby widziane przedmioty nie były powiększone, lecz znajdowały się znacznie bliżej.

Na tym właśnie drugim objawie oparł swój wynalazek Dr. Feinbloom, twierdząc, że wrażenie przybliżania się przedmiotów, oglądanych przez szkła teleskopu, jest względnie najłatwiejsze do pokonania, gdyż do tego wszyscy się łatwo przyzwyczajamy.

Jeżeli np. w teatrze używamy lornetkę, chociaż posiadamy dobry wzrok i normalny, to przecież nie chodzi nam właściwie i zasadniczo o nic innego, tylko aby niejako przybliżyć do siebie scenę z osobami, na niej się znajdującemi. My te osoby widzimy na scenie i gołemi oczami, lecz przez użycie szkieł wolimy jednakże widzieć wszystko dokładniej, więc chcemy to sobie do ócz przybliżyć.

Używając lornetkę w teatrze przekonujemy się jednakże, że otrzymywany obraz nie jest zupełnie dokładny i jeżelibyśmy zbadali sprawę, to okaże się, że **środek obrazu widzianego jest jakby nieco wypukły, zaś po bokach zanika, czyli zmniejsza się.**

To właśnie jest najważniejsze i co w swoim wynalazku usunął Dr. Feinbloom, gdy zastosował w swoich szkłach teleskopowych rozmaite krzywizny, oraz soczewki walcowate, zamiast sferycznych, kulistych. Kto pierwszy raz ma do swoich ócz takie szkła teleskopowe, Dr. Feinblooma dostosowane, temu się początkowo wszystkie przedmioty widziane wydają jakby znacznie szersze, więc np. szczupłe osoby będą nieco tęższe. Po jakimś jednakże przeciągu czasu używania takich szkieł można się do widzianych obrazów zupełnie przyzwyczaić.

Dr. Feinbloom swego wynalazku nie opatentował, lecz dozwala na sporządzanie takich szkieł przez każdego optometrystę. Będzie to więc wielkie dobrodziejstwo dla ludzkości, ponieważ w szkła takie mogą się zaopatrywać wszyscy, komu to jest konieczne, a więc przedewszystkiem osoby, **które z widzenia prawie już zrezygnowały, dla których inne szkła były bezużyteczne i żadnej pomocy w widzeniu nie przynosiły. Będą więc mogli widzieć nawet ci, których dotychczas uważaliśmy za ślepych.**

# 200 Tysięcy Żydów z Niemiec Do Polski—Na Początek.

**Później Może Będzie Jeszcze Więcej.**

**Warszawa, 9. sierpnia.** — Od dnia 1 bm. w Niemczech działa ustawa, na mocy której cudzoziemcy, przebywający w tym kraju i zarabiający mniej niż 700 mk. miesięcznie, muszą uzyskiwać pozwolenie na kontynuowanie swojej pracy.

Ta ustawa, według twierdzenia Żydów wydana została w celu usunięcia z kraju dużej ilości Żydów, obcych obywateli.

„Hajnt", umieszczając korespondencję z Niemiec, poświęconą skutkom różnych zarządzeń rządu Hitlera pisze:

— „Rząd Hitlera postanowił wydalić 40 tysięcy polskich żydów. W ten sposób niszczycielski pochód barbarzyńców po 3 miesiącach osiągnął swój najwyższy punkt. Nie możemy milczeć i nie wolno nam milczeć."

A zatem sami Żydzi przyznają, że od 1 bm. płynąć miała do Polski fala 40 tysięcy Żydów. Niewątpliwie, chodzi tu o ojców rodzin, jako tych, którzy zarabiają. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że Żydzi sami zazwyczaj obliczają swoją rodzinę średnio na 5 osób, wynika, że po 1 bm. do Polski wpłynąć może około 200 tysięcy Żydów.

Ale to jest tylko początek.

## RUCH ORGANIZACYJNY WŚRÓD MŁODZIEŻY DATUJE SIĘ OD KILKU LAT.

IV.

Do kilku lat jeszcze wstecz, biadania na temat wynaradawiania się młodzieży, obawy o jej przyszły los w tym kierunku — były pozornie usprawiedliwione, ponieważ młodzież polsko-amerykańska z wyższych uczelni szła luzem. Mamy tu na myśli brak ogólnej organizacji tej młodzieży, albowiem była ona zawsze zorganizowana w różne Kółka Literackie itp. przy tych uczelniach, w których pobierała wyższe wykształcenie. Takie zrzeszenia studenckie istniały zawsze np. przy Seminarjum Polskiem w Orchard Lake, i to obejmujące zarówno studentów szkoły wyższej, kolegjum i właściwego Seminarjum, czyli słuchaczów kursu filozoficznego i teologicznego. Były takie kółka przy uniwersytecie Michigan i wielu innych wyższych uczelniach polskich i amerykańskich. Ogólnego Związku studentów polskich jednak, skupiającego ich wszystkich pod jednym sztandarem ideowym, nie było do niedawna.

Dopiero przed kilku laty rozpoczął się ruch wśród tej młodzieży w kierunku wspólnego zrzeszenia jej w całej Ameryce. Nieśmiały z początku, ruch ten nabierał z każdym rokiem coraz więcej rozmachu, mocy i uświadamiania celów, dla jakich podobna Centrala Studencka powinna istnieć. Dzisiaj, co można z największą radością i zadowoleniem stwierdzić, istnieje już taka Federacja Studentów, obejmująca różne poszczególne organizacje młodzieży szkolnej. W samem Detroit i okolicy znajduje się obecnie przeszło dwadzieścia kilka organizacyj studenckich, wchodzących w skład owej Federacji. Pierwszym publicznym występem organizacyj studenckich był „Dzień Młodzieży Polskiej", jaki się odbył w połowie maja b. r. w audytorjum szkoły wyższej Northeastern i był prawdziwym sukcesem pod każdym względem, był przedewszystkiem świadomą i żywiołową manifestacją ducha narodowego polskiego.

Jeżeli przypomniemy sobie okres organizowania się młodzieży polskiej, to zauważymy, że na czele tego ruchu stali, inicjatywę doń dawali — pomijając już własne zasługi prasy polsko-amerykańskiej pod tym względem — przeważnie studenci, pobierający swe wykształcenie w wyższych uczelniach polskich, wychowujący się w duchu narodowym polskim i religijnym, w duchu naszych ślicznych tradycyj, zwyczajów i obyczajów. Dzięki temu, w tym ruchu organizacyjnym mogła wybić się na czoło główna idea: podtrzymanie uczuć polskich, która powinna była być i jest kamieniem węgielnym takiej ogólnej organizacji studenckiej.

Niemały procent wśród organizatorów stanowili studenci Zakładu Polskiego w Orchard Lake, znaczny też procent protektoratów i sympatyków ruchu organizacyjnego wśród młodzieży składa się z byłych wychowanków, czyli alumnów tej uczelni, założonej przez ś. p. Ks. Dąbrowskiego. Zasady bowiem, zaszczepione w ich serca, dusze i umysł, były zanadto dobrze ugruntowane, aby nie miały się przy podobnej okazji wyładować i w taki dodatni sposób zamanifestować. Rozumieli oni i pamiętali doskonale, że zachowanie polskości, ducha religijnego i tradycyj polskich na Wychodźtwie Polskiem w Ameryce — było głównym celem tego zacnego kapłana polskiego, było podstawową ideą jego wielkiego dzieła, jakiem jest Seminarjum Polskie w Orchard Lake, jakiem było sprowadzenie Sióstr Felicjanek, świetnych wychowawczyń młodzieży, do Stanów Zjedn. i wszelkich innych jego zbożnych poczynań dla dobra emigracji polskiej w tym kraju.

W następnym artykule przystąpimy do szczegółowego opisu tego zakładu polskiego w Orchard Lake i wszelkich korzyści, jakie zapewnia on swoim wychowankom pod każdym względem. Wszystkie szczegóły na ten temat zalecamy pilnie i szczególnie uwadze rodziców polskich, którzy dzisiaj zastanawiają się nad doniosłem zadaniem, jak pokierować wychowaniem swych synów, jakie im dać wykształcenie, ażeby nie tylko mogli zająć lepsze stanowiska w tutejszem społeczeństwie, ale zarówno, aby zachowali i jeszcze pomnożyli dotychczasowy dorobek Wychodźtwa Polskiego w Ameryce.

## Pokaleczył Żonę Siekierą w Kłótni.

**Buffalo, N. Y., 9 sierpnia.** — Cała dzielnica Kazimierzowo została wstrząśnięta tragedją w rodzinie Piotra i Marji Banaś.

Pani Banaś, licząca lat 51 znajduje się w szpitalu Emergency w stanie bardzo krytycznym i zachodzi obawa o jej życie, gdyż ma poważną ranę w piersiach, zadaną jej toporkiem przez męża.

Pod bacznem okiem straży policyjnej w tym samym szpitalu znajduje się Piotr Banaś, lat 57, mąż Marji, który poderżnął sobie brzytwą gardło. Banaś, bezrobotny od 3 lat, upijał się często i to właśnie było powodem częstych kłótni między małżeństwem i ostatniej tragedji.

## Polska Produkuje Najlepszy Cynk.

**New York, 9. sierpnia.** — Poświęcony zagadnieniom gospodarczym całego świata The Wall Street News, dziennik tutejszy umieścił ciekawą statystykę Amerykańskiego Biura Statystycznego, informujące o produkcji cynku. Wykazano tam cyframi, iż Polska jest największym w świecie dostawcą cynku pierwszorzędnej jakości. Na to czołowe stanowisko wybiła się w sierpniu ub. roku, kiedy wywiozła zagranicę 12,585 tonn wspomnianego metalu.

The Wall Street News zaznacza dobitnie, iż polski cynk posiada najwyższą wartość i jest najlepszym w świecie.

## St. Kopczyński Zginął w Wypadku Automobilowym

**Pandome, L. I., 9. sierpnia.** W wypadku rozbicia się samochodu o słup telegraficzny przy szosie pod Pandome poniósł śmierć Stanisław Kopczyński z Glen Cove. Jadący z nim Gladstone z Manhasset, Ritzer z Glen Cove i Stewart z Jackson Heights, Queens, doznali ciężkich obrażeń.

## SŁOWNIK MORSKI.

(Ciąg dalszy)

Strona prawa — starboard-side.
Pośrodku statku — amidships.
Wpoprzek statku — athwartships.
Ostrość (obwodów); smukłość — fineness of shape; leanness of shape.
Ostrość dziobu — entrance (of a vessel).
Zaostrzenie dziobu — fineness of the bow; sharpness of the bow.
Zaostrzenie rufy — fineness of the stern.
Zaostrzenie kończyn statku — fineness fore and aft.

(Ciąg dalszy nastąpi.)


# WIEBOLDT'S

NRA WE DO OUR PART

PRZY MILWAUKEE AVE. blisko ASHLAND

*Kupujcie w Czwartki od 9:30 do 9*

**SUNSHINE PRECLE** 11c funt

Świeże i kruche. — 2 funty odbiorcy.

**SUNKIST POMARAŃCZE** 22c tuzin

Duże soczyste pomarańcze. Specjalnie cenione.

**KOKOSOWE MAKARONIKI** 17c funt

Świeże i smaczne, w domu wypiekane makaroniki.

MASŁO — Meadow Gold albo Cloverbloom, w pudełkach. 2 funty odbiorcy. Funt ..... 23c

SER W CEGIEŁKACH — wyborny, cały śmietankowy, z Wisconsin, funt ..... 14c

WĘDZONE CAŁI SZYNKI — cukrem zaprawiane. Przeciętnie 4 do 6 funtów. Funt ..... 8c

SIRLOIN ALBO OKRĄGŁY STEAK — tutejszej jakości, najlepsze kawałki. Funt ..... 19c

CIELĘCINA NA POTRAWKĘ — dobrej milkfed jakości, świeżo krajana. Funt ..... 8c

MORTON SÓL STOŁOWA — zwykłej wielkości paczki ..... 7c

BIG BEN MYDŁO — do prania. 4 kawałki odbiorcy. Jutro 4 kawałki za 15c

KALIFORNIJSKIE BRZOSKWINIE — w nr. 2½ puszkach. — Duże brzoskwinie. Jutro .... 2 puszki za 25c

SARDYNKI — King Oscar's, w dużych puszkach. 5 puszek odbiorcy. Każda ..... 10½c

PORK AND BEANS — Campbell's zwykłej wielkości puszki. 6 odbiorcy. 3 puszki za 14c

CYTRYNY — z Kalifornji, duże, tuzin ..... 19c

KARTOFLE — wyborne solidne, nr. 1 duże. 5 funtów za 18c

PAJE RODZYNKOWE — duże, nadal sprzedawane po tej niskiej cenie. Każdy ..... 15c

PIECZONE CAŁI SZYNKI — przeciętnie 7 funtów przed upieczeniem, gotowe do podania. Każda ..... 81c

ŚWIEŻE MAŚLANE BUŁECZKI — specjalnie, sztuka ..... 2c

KRAJANE CIASTA DO KAWY — wiśniowe albo brzoskwiniowe. Każde 22c

ANGEL FOOD CIASTA — duże. Każde ..... 23c

CORN BEEF HASH — Świeżo gotowane, domowej roboty, funt ..... 17c

Na Sprzedaż w Czwartek — Za Gotówkę Bez Dostawy.


## RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.

Podczas Mszy św. z obawy, aby za wiele wody nie wlać do kielicha, we Włoszech, Hiszpanji, Belgji itd. używają małą łyżeczkę do nalewania wody do kielicha. Użycie to nie jest przepisanem, tylko dozwolonem.

*

Rozpowszechnienie aut pomiędzy farmerami spowodowało znaczne zmniejszenie zamówień pocztą u firm, dostarczających im towarów pocztą.

*

W pismach codziennych dużo cennego miejsca poświęca się osobom i sprawom, zasługującym na poparcie; jednakże, często, zamiast wyrazów wdzięczności i uznania dla pisma, otrzymują redakcje narzekania i nieraz nawet wyzwiska.

*

Gdy raz zmarłemu senatorowi Morrow zwrócono uwagę, że pewien wpływowy i zamożny jegomość wygląda tylko okazji, by z senatorem poczynić obrachunki, to Morrow jak najspokojniej odpowiedział: „Nie pamiętam, bym temu panu kiedyś wyświadczył jakieś dobrodziejstwo albo przysługę."

*

Gdy wodna para skrapla się w powietrzu, podczas ochładzania się onegoż, do tego stopnia, że drobne kropelki stają się dostrzegalne dla oka ludzkiego to nazywamy tę skropioną parę wodną a ujawniającą się na większej przestrzeni chmurą albo obłokiem, jeżeli unosi się wysoko; a mgłą, jeżeli unosi się wprost nad ziemią.

*

W roku 1929, zbudowano 5,621,715 aut.


# LEKARZE POLSCY

**DR. ŻURAWSKI** 1200 N. ASHLAND AVE. róg Division ul.
Od 12tej do 2giej i od 6tej do 8mej prócz środy wieczór.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZO-PŁCIOWE.
WADY CERY I SKÓRY.

**DR. BRONISŁAW J. MIX**
*Lekarz, Chirurg i Akuszer*
Biuro i Mieszkanie: 1433 N. ASHLAND AVENUE
Godz.: 1—2 po poł., 7:30—9 wiecz.
Tel. Brunswick 2422

Telefon Rezydencji: Lawndale 3710. Telefon Biura: Brunswick 2770.
**DR. L. M. CZAJA** Leczenie Złamań oraz Choroby Kości i Stawów
Godziny 1—3 po poł. Wieczorem tylko we wtorek i czwartek od 7 do 8.
WICKER PARK MEDICAL BUILDING 1530 N. Damen Ave. (Robey ul.)

Tel. do Rezydencji przed 9mą rano LAKE VIEW 5803
**DR. T. Z. XELOWSKI**
SPECJALISTA W LECZENIU CHORÓB KOBIECYCH I CHIRURG POKÓJ 409.
1200 N. Ashland Ave., róg Division Ul.
Godz. Ofis.: od 12 do 1 dziennie i od 7 do 9 wiecz. z wyjąt. środy i piątku.
TELEFON ARMITAGE 0247.

**DR. F. A. DULAK**
Spec. Chorób Oczu, Uszu, Nosa i Gardła
Ofis: 1608 Milwaukee Ave.
Telefon Brunswick 6640.
North-West Tower Budynek 2 Piętro.
W pon. i piątki od 4-6 i od 7-9 wiecz.
We wtorki, czwartki i soboty od 1-5 po południu i od 7-9 wieczorem.
W Ofisie w śródmieściu: W pon., środy i w soboty: od 12-2 po poł. Rez.: 3956 Logan Blvd. — Tel. Belmont 5217.

**Dr. Jan P. Wojtalewicz** Lekarz i Chirurg
Ofis. 1608 Milwaukee Ave., 10 piętro.
Godz. 1 do 3 po poł. i 7 do 8:30 wiecz. oprócz środy i niedzieli.
Tel. Ofisu. Arm. 2300—rez. Irving 5200

**DR. L. P. KOZAKIEWICZ**
Specjalność Chorób Kobiecych i Dzieci
Rez. 2201 Cortez Ul.—Brunswick 2532
1530 N. DAMEN AVENUE
Wicker Pk. Medical Budynek
Telefony BRUnswick 2769-2770
Godz. 11 do 12—3 do 4—7 do 8 wiecz.

**DR. T. M. LARKOWSKI**
*Lekarz, Chirurg i Akuszer*
Ofis i Rez. 2000 N. Leavitt St.
Róg Armitage Ave.
Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wieczór
Telefon BRUnswick 3456

Telefon ofisu: ARMITAGE 0298
**DR. F. J. TENCZAR**
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
OFIS: 986 Milwaukee Av. W Domu Zjedn. Godz.: 12-3 po poł. i 7-8:30 wiecz. oprócz środy.
OFIS: 1530 N. Damen Av. Wicker Park Medical Bldg. Tel. Brunsw. 2770 Godz. o 11 rano
Tel. mieszkania BRUNSWICK 4376.

**Dr. JÓZEF F. KONOPA**
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
X-RAY Leczy Wszelkie Choroby Prędko i Skutecznie
Ofis: 1628 W. Divisionst. naprzeciw N. Marshfield Av.
Godziny: od 10 do 12 i od 2 do 4 i 6 do 8 wiecz. W niedziele rano od 10 do 12.
Telefon ARMITAGE 6145

Tel. Haymarket 3893 Tel. rez. Monroe 4938
**DR. OLGA M. LATKA**
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
Choroby kobiece moją specjalnością
Pokój 4—747 N. Paulina ul.
Godziny: 2 do 4 po poł. i 6 do 8 wiecz.

**DR. F. WOJNIAK**
SPECJALISTA CHORÓB
Oczu, Uszu, Nosa i Gardła
4649 S. ASHLAND AVE.
GODZINY:
11-1 i 6-8 z wyjątkiem środy.
Telefon BOUlevard 3990—Tel. Rez. HEMlock 2787

Godziny ofisowe: 1 do 3 po połu- dniu; 7 do 8:30 wiecz., oprócz środy.
Rezydencja Tel. Palisade 8581 Jeżeli niema odpowiedzi, telefonować Brunswick 2770
**DR. JAN F. TENCZAR**
LEKARZ I CHIRURG
801 Milwaukee Ave. nar. Chicago Ave.
Telefon Monroe 3650

**Dr. S. R. PIETROWICZ**
SPECJALISTA I KONSULTOR CHORÓB WEWNĘTRZ. I NERWOWYCH.
Laboratorjum i Ofis:
1200 N. Ashland Ave. nar. Division
Od 11 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
Tel. Armitage 1129.
Rez. 2730 Sheridan Rd., Evanston
Tel. Sheldrake 5285.

*Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"*


SCOTT'S SCRAPBOOK - - *By R. J. Scott*

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY

ŁAGODNE oczyszczanie do głębi por—oto tajemnica jasnej, zdrowej skóry. A to daje Wam Lifebuoy. Jego łagodne, pieniące się mydliny—przenikające i oczyszczające pory ciała—uwalniają pory twarzy od nagromadzonych nieczystości. Skóra staje się tak gładka, świeża, promienna—że poprostu prosi się o komplimenta. I otrzymuje je!

**Przestroga na „Upały"**

„B.O." (woń ciała) więcej zagraża w te lepkie, pełne potu dni! Kąpcie się często i używajcie Lifebuoy. Jego czysta, orzeźwiająca woń, znikająca przy płókaniu — mówi Wam, że Lifebuoy naprawdę chroni Was od woni potu.


## Jak Utrzymać Piękność.

Kobieta, która chce być piękną i utrzymać figurę, powinna zważać na poniższe przestrogi. A te są:

Nie należy jeść zbyt wiele, ani przygryzać ust, ani czytać przy złem oświetleniu.

Ani kąpać się w zimnej łazience.

Ani czytać lub pisać podczas podróży koleją.

Ani garbić się lub pochylać się stale.

Ani znosić zimna w ręce i nogi.

Ani robić min przy mówieniu.

Ani używać alkoholu.

Ani zaniedbywać zmoczenia nóg codziennie na noc.

Ani trzymać łopatkę jedną wyżej od drugiej.

Ani nosić obuwie lub rękawiczki zbyt ciasne.

Ani czesać włosów zbyt mocno grzebieniem, czy szczotką (naskórek jest bardzo wrażliwy).

Ani wychodzić na powietrze natychmiast po umyciu twarzy.

Ani opuszczać głowy.

Ani nosić ubrania zbyt ciężkiego.

Ani przebywać w pokoju zbyt ogrzanym lub zanadto chłodnym, (temperatura średnia jest najlepsza).

Ani zwilżać warg językiem. Ślina je wysusza.

Nie zapominać, że zdrowie jest podstawą piękności.

Płukać usta po każdem jedzeniu.

Mimo największego zmęczenia, umyć się codziennie wieczorem.

Umyć twarz odpowiednio do cery i namaścić kremem.

Co trzy miesiące odwiedzać dentystę.

Pamiętać, by się trzymać prosto, szczególnie jeżeli się jest szczupłą.

### RADY PRAKTYCZNE.

Przed sprzątaniem należy dobrego mydła wsunąć za paznokcie. W ten sposób brud i kurz nie dostaną się tam. Po skończonem sprzątaniu należy usunąć mydło, a wytrzeć watą i cytrynowym sokiem lub wodą utlenioną pod paznokciami. Przed spaniem wsunie pani pod paznokcie sporą ilość kremu. Krem ten przeciwdziałać będzie nadmiernemu wysuszaniu paznokci przez mydło i cytrynę.

*

O ile możliwe, nie powinno się jabłek na paję obierać z łupinek, lecz dokładnie umyć, wysuszyć i krajać w plasterki z łupinami, ponieważ w nich właśnie znajdują się rozmaite pożywne sole, a także olejki lotne, dodające smaku i zapachu.

**MODNA SUKIENKA DO SZKOŁY.**

**Anne Adams Modelko 1528.**

**Zamówić można tylko w wielkościach 6, 8, 10, 12, 14 lat. Na wielkość 10 potrzeba 2⅛ jarda 36 calowej materji i ¼ jarda kontrastowej materji.**

**JESIENNY FASON Z NAJNOWSZYM KROJEM OKOŁO SZYI.**

**Modelko 341.**

**Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20, lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3½ jarda 39 calowej materji także ⅜ jarda 35 calowej kontrastowej materji.**

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modelkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

**Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modelka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu.**

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.....

Wielkość.....

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto.....Stan.....

## Obiad Na Jutro.

**Zupa z Zapiekanej Fasolki.**
**Zrazy Zawijane z Kapustą.**
**Kartofle.**
**Sałata Ogórkowa.**
**Kawa i tort czekoladowy.**

*

**Zupa z Zapiekanej Fasolki.**

— Zawartość zwyczajnej wielkości puszki zapiekanej fasolki, czyli około dwie filiżanki, zalać trzema filiżankami zimnej wody, dodać łyżkę utartej, lub drobno usiekanej cebuli i gotować, aż fasolka będzie zupełnie miękka. Wtedy dodać trzy filiżanki pomidorów i wszystko razem przetrzeć przez durszlak, a jeżeliby okazało się za gęste lub za rzadkie, to dodać pomidorów lub wody. Gdy się ponownie zagotuje, natychmiast odstawić z ognia i posolić do smaku.

*

**Zrazy Zawijane z Kapustą.**

— Miękkie mięso wołowe pokrajać na dość duże, lecz cienkie plasterki, zbić mocno i posolić i popieprzyć do smaku.

Sparzyć w rondelku nieco drobno posiekanej, kwaszonej kapusty i nakładać ją na mięso, biorąc dużą łyżkę kapusty na każdy plaster mięsa, a także włożyć kawałeczek wędzonki lub łyżeczkę masła, zwinąć, obwiązać nitką, ułożyć w rondlu, podlać rosołem lub wodą, dodać kilka plasterków słoniny lub też skórek wieprzowych, kilka pokrajanych pomidorów, korzeni, i dusić aż do miękkości. Gdy mięso już miękkie zupełnie, wyłożyć na półmisek, zaprawić sos mąką i polać zrazy, wokoło zaś obłożyć tartemi kartoflami i posypać siekaną zieloną pietruszką albo koperkiem.

*

**Tort Czekoladowy.**

— Ubić 6 żółtek na gęstą białą masę, dodać ⅔ garnuszka cukru ciągle mieszając. Następnie dodać dwie łyżki kakao, ½ garnuszka okruchów z chleba i jeden garnuszek mielonych orzechów włoskich. Wszystko to dobrze wymieszać, dodając sztywną pianę z pozostałych białek i jedną łyżeczkę wanilji. Piec w 9-cio calowej masłem wysmarowanej formie sprężynowej w średnio gorącym piecu przez 45 minut. Po ochłódzeniu przekroić i przełożyć bitą śmietaną.

## RADA PRAKTYCZNA.

**Pewna gospodyni przekonała się, że worki od pomarańcz są bardzo dobre do mycia naczynia lecz wpierw trzeba je należycie wybielić.**

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmiali, że czytali ogłoszenie w **"Dzienniku Chicagoskim."**

## „MADCAP" JEST MODNY.

**Sukienka ta jest bardzo praktyczna podczas upałów, która jest zrobiona z czarnego tiulu o wysokim karczku, pięknie ozdobionym białymi guziczkami i zgrabnemi bufiastemi rękawami. Kapelusz, jaki został dostosowany do tej sukni, jest frenzlowany „madcap," uważany za najnowszy i najstosowniejszy do tej sukni.**

## Jak Przyzwyczajać Dziecko Do Dobrych Nawyknień.

Rodziece! możemy wam pomóc przy wychowaniu dziecka, poradzić jak je uczynić wesołem i pogodnem, ale i wy sami musicie nam w tej pracy pomagać.

Musicie ogromnie się starać! Nie możecie zaniechać starań nawet przez chwilę.

Jak przyzwyczajać dziecko do dobrych nawyknień?

Czy pragniecie, aby dziecko wasze miało dobre nawyknienia?

Robić coś po raz pierwszy jest zawsze trudno.

Następny raz już łatwiej.

A później już bardzo łatwo.

Przyjdzie nareszcie czas, kiedy wszystko będziemy robili bez wysiłku!

Wtedy to nazywamy nawyknieniem — nawyczką.

Dziecko wszystkiego uczy się w ten sposób.

Przyswaja sobie i rozwija różne nawyknienia. Może nauczyć się dobrego sposobu postępowania, a może też nauczyć się i złego.

Uczy się, przyzwyczaja się do tego, czego go uczą.

Czego Jaś się nauczy — to Jan umie.

Czy pragniecie dziecko nauczyć dobrego, czy złego sposobu?

Czy chcecie, aby przyswoiło sobie dobre czy złe nawyczki?

Jak więc macie nauczać dobrych nawyczek?

Zaczynajcie od samego urodzenia.

Karmcie dziecko systematycznie w oznaczonych godzinach w ciągu dnia.

Nie karmcie go w innych godzinach.

Układajcie do snu po każdem karmieniu.

Nie karmcie go tylko dlatego, że płacze.

Niech czeka na oznaczony czas.

Jeżeli będzie czekało, to i żołądek przyzwyczai się czekać.

Dziecko zrozumie, że płaczem niczego nie dokona.

Robicie w ten sposób jednocześnie dwie rzeczy dla waszego dziecka: nauczacie jego ciało i umysł dobrych nawyknień.

Możecie nauczyć dziecko nie grymasić.

Kiedy płacze, nie bierzcie go na ręce, żeby przestało płakać.

Uważajcie, żeby nie przeszkadzała żadna agrafka, lub tasiemka.

Pilnujcie, żeby mu było ciepło i sucho.

Czasem odwracajcie je na bok.

A wtedy pozostawcie je same.

Takim sposobem nauczycie je nie grymasić i nie płakać.

Jeżeli matka bierze dziecko na ręce, jak tylko zacznie krzyczeć, dziecko potrafi płakać wtedy, kiedy mu się czegoś zachciewa.

Sama matka uczy je tego.

Są dnie, kiedy jesteście zmęczeni, albo zajęci. Dziecko płacze. Mówicie:

— Już tam jeden raz nie zaszkodzi, wezmę je na ręce, przestanie płakać.

Wtedy sprytny wasz dzidziuś jak by mówił sobie:

— Hurra! Jestem panem dzisiaj Będę panem i innym razem.

Nie zdążycie się opamiętać, już znowu płacze.

Czy znów weźmiecie go na ręce?

Czy zawsze dajecie mu to, czego zechce.

Nie wychowacie tym sposobem dziecka pogodnego.

Bierzcie dziecko na ręce, kiedy obudziło się i nie płacze.

Bawcie się z niem, albo rozmawiajcie spokojnie. Nie mówcie za głośno. Po krótkiem czasie znów je połóżcie.

Czyńcie to codzień w oznaczone godziny. Zrozumie, że niem się zajmuje, kiedy nie płacze.

Nauczy się czekać na odpowiedni czas.

Macie w ten sposób więcej czasu na własną pracę, a i dla dziecka lepiej to.

Nie pozwalajcie innym osobom brać dziecka na ręce, albo za dużo gadać do niego i to głośno.

Małe dziecko powinno mieć jak najwięcej spokoju.

Przestrzegajcie regularnych godzin karmienia kąpieli i snu.

Różne są dzieci.

Niektóre muszą być karmione co 4 godziny, inne znów co trzy.

Stacja opieki nad matką i dzieckiem da rozkład karmienia niemowlęcia. Powie także, jaką ilość pokarmu dawać dziecku i w jakich godzinach je karmić.

Stajca wskaże także, jak zmieniać, porządek karmienia, kiedy dziecko stanie się starsze.

Jeżeli stacji blisko niema, napiszcie do najbliższej żeby w liście przysłała wam wskazówki jak postępować.

Przyzwyczajcie dziecko do dobrych nawyczek — a wtedy złe nie tak łatwo się rozwiną.

## NOWE KAPRYSY PANI MODY.

**Na lewo, wieczorowy strój różowego koloru z satyny, którego żakiet jest o męskiej linji księcia Alberta a ozdobiony jest kokardą i pękiem prawdziwych fjołków, w środku, piękna suknia z ciemno niebieskiej i białej organdyny której rękawy są ozdobione rufelkami a lewe ramię masą czerwonych maków, białych stokrótek i niebieskich guziczków. Na prawo kostjum do przyjmywania gości który się składa z czarnych aksamitnych spodni ze staniczkiem cielistego koloru i tafetowego żakiecika — wspaniała kombinacja.**

## Sztuczna Kobieta.

**(Feljeton.)**

Przed niedawnym czasem ukazała się w prasie notatka kronikarska pod tytułem „Złocone brwi".

Nie potrzeba było jej nawet czytać, ażeby wiedzieć o co chodzi. Chodzi naturalnie o brwi kobiece. Że wszystkich bowiem brwi świata u bogów, ludzi i zwierząt tylko kobieta może mieć brwi do pozłoty.

Na razie moda ta przeszła przez Amerykę i przez Paryż. Ale w epoce wszelakich rekordów i odległość pomiędzy krajem, gdzie kobiety jeszcze nie złocą sobie brwi, a krajem, gdzie już je złocą, jest właściwie żadna. Z nową więc wiosną możemy się spodziewać, że i nasze piękne panie zaczną sobie złocić brwi.

Będzie to nowa rewolucja choćby z tego powodu, że, ażeby coś pozłocić, trzeba to coś mieć. Nawet głowę do pozłoty trzeba posiadać, chociaż określenie to odnosi się do osobników nie posiadających na prawdę tego zakończenia szyi, którego wartość w czasach ostatnich mocno zmalała. Ale brwi do pozłoty posiadać trzeba. Ponieważ obecnie kobiety t. zw. modne nie posiadają brwi naturalnych, lecz nadnaturalne, namalowane w miejscach, do noszenia brwi nieprzyzwyczajonych, np. na skroniach, muszą się więc naprzód postarać o odrośnięcie brwi. Na szybszy ich porost, o ile nie są usunięte z korzeniami, będzie się używać znów specjalnych kosmetyków, które znowu wykażą, że w dzisiejszych czasach „wszechświatowego" (jak piszą niektóre pesymistyczne dzienniki) kryzysu, jedynie tylko przedsiębiorcy mody i makijażu mają się zupełnie dobrze, lepiej, niż „za dawnych dobrych czasów"...

Gdy odrosną brwi, będzie się je złocić. Nie wiem, czy poprostu pendzlem, zamaczanym w złotej farbie, czy pozłótką — może taką, jaką na drzewko dziateczki złocą orzeszki.

Może ktoś się zdziwić, dlaczego tyle czasu i uwagi poświęcam zapowiedzi złocenia brwi? Nie tylko dlatego to czynię, że losy zrobiły mnie niejako specjalistą od tej części ciała kobiecego, jaką stanowią brwi, względnie miejsce, pozostałe po nich.

Wiemy doskonale z opowiadań znajomych i z indywidualnych ponurych doświadczeń, że kobieta niejednokrotnie składa się z innych części ciała, niż te, które przypuszczać w niej można na podstawie atlasów naukowych, anatomji gimnazjalnej, aktów na wystawach i naiwnej wiary, że wszystko złoto, co się nie świeci. Nieraz zdarzało się nam napotkać w bliżej poznanej kobiecie pewne części ciała sztuczne.

Nie mówię o sztucznych zębach, bo te rzadko kiedy wypadają w nieodpowiedniej chwili. Ale w nieodpowiedniej chwili wypadają nieraz z kobiety jakieś przedmioty, które momentalnie zmieniają jej wygląd pociągający i uroczy na przygnębiający i odstraszający. Sztuczne części kobity znajdują się najczęściej na północ od jej pasa ale bywają i gdzieindziej.

Tymczasem takie brwi złocone będą jawnie sztucznemi. I jeśli chodzi o głowę kobiety, szczególniej zaś twarz, zauważamy, że wszelkie sztuczności na tej części ciała kobiety są zupełnie jawnemi. Nietylko że kobieta ich nie ukrywa, ale prowokacyjnie je wysuwa, podkreśla i zaznacza tak, jak zaznacza swe karminowane wargi na policzku mężczyzny i na jego surdutowem łonie biel pudru ze swej twarzyczki....

Złocone brwi podkreślą jeszcze tę jawną sztuczność...

Do czego to wszystko zmierza? Feljeton mój zmierza do końca, koń zmierza do stajni, złodziej zmierza do cudzej kieszeni, rok zmierza do Nowego Roku, wszyscy i wszystko do czegoś zmierza. Do czego więc zmierza to coraz wybitniejsze usztucznianie się kobiet?

Do — sztucznej kobity...

Tak? Proszę sobie przypomnieć jeden z najlepszych niemych filmów — Langa „Metropolis" z Brygidą Helm lub powieść Thei von Harbou pod tym tytułem, którą spolszczyłem przed kilku laty. Tam występuje sztuczna kobieta — i szaleją za nią tłumy — ona je prowadzi do najdzikszych czynów — ona itd.

Czy zmierzamy więc do tego, by sztuczna kobieta była naszym ideałem?

Co do mnie — zgodziłbym się na to. Pod tym warunkiem, ażeby sztuczna kobieta przyszłości tak była skonstruowana, by mogła nam przypomnieć kobietę naturalną, taką, jaką trudno obecnie znaleźć, taką, która nie będzie sobie — złocić brwi. Kobietę z sercem i mózgłem.

**Witold Zechenter.**

### KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

**Jeden złoty polski kosztuje 16 centów. Bondy 7-proc. $69.25.**

### SEZ YOU Answers

1. True. 2. True. 3. False Bird reservation. 4. True. 5. True. 6. False. "Granite State" 7. False Of Kansas 8. False. Riga. 9. True. 10. False. 34 pounds.

THE TUTTS By Crawford Young

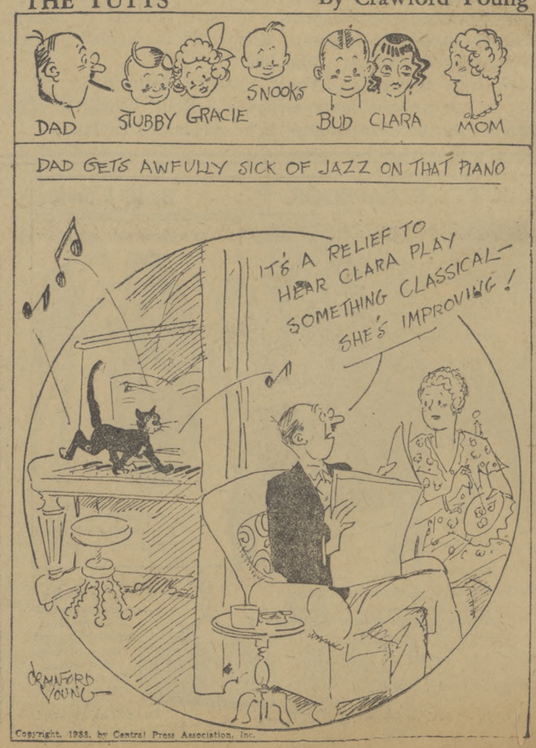


Copyright, 1933, by Central Press Association, Inc.

# Pułk. Sławek Projektuje Zmienić Konstytucję.

**Warszawa, 9. sierpnia.** — Pułkownik Sławek, b. premjer, przemawiając na odbytym ostatnio zjeździe Związku Legjonistów, poruszył sprawę zmian konstytucji.

W pierwszej części swej mowy pułkownik Sławek dał wyjaśnienie, dlaczego zmiana konstytucji jest potrzebną. Powiedział on, że do roku 1926go Polska rządzona była przez partje. Taki system, według słów pułk. Sławka, miał na względzie przedewszystkiem specjalne interesy partyjne, a nie interes państwa w ogólności. Kiedy system ten został zaniechany, ogół (jak głosił pułkownik Sławek) domagał się dyktatury człowieka, posiadającego zaufanie ogólne, jednak że marszałek Józef Piłsudski wskazał inne drogi poprawy, jak rozszerzenie władzy Prezydenta oraz sankcję organizacyj politycznych i stosowanych przez nie metod.

Reformy konstytucyjne z r. 1926 były poniekąd zapoczątkowaniem tego, co projekt obecny zamierza w całości zrealizować. Niepodzielna siła ma według tego projektu spocząć w przyszłości w rękach Prezydenta, którego pierwszym przywilejem ma być nadzór nad organami rządu i zharmonizowanie ich działalności.

Drugim ważnym punktem jest reforma, dotycząca Senatu, który według projektu ma być wybierany przez elitę narodu. Gdy zmiana konstytucji zostanie przyjętą, dwie-trzecie części Senatu wybieranych byłoby przez kawalerów orderu Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości. Oba te ordery są udzielane bez różnicy partji oroz klasowej przynależności wszystkim obywatelom państwa polskiego, którzy oddali wybitne usługi Ojczyźnie. Trzecia część składu Senatu mianowaną byłaby przez Prezydenta. W ten sposób dobrany Senat stworzyłby kryterjum dla przyszłych ciał obieralnych, zgodnie z zasadą, że jeżeli ogół obywateli ma przywilej wybierania przedstawicieli do Izby Niższej, istnieje potrzeba zapewnienia elicie narodu szerszych możliwości do wywarcia wpływu na sprawy publiczne.

# Polska Przejmuje Cały Port Gdański.

**Warszawa, 9. sierpnia.** — Rokowania między Polską a Gdańskiem, rozpoczęte przed kilku tygodniami w celu uregulowania stosunków spółżycia polsko - gdańskiego, zakończone zostały w ub. sobotę.

Obydwie strony ostatecznie ustanowiły tekst ugody, dotyczącej polskich rządowych i prywatnych dyplomów szkolnych, używania języka polskiego w stosunkach administracyjnych Gdańska itd.

Naogół ugoda jest pomyślna dla Polski. Zawiera ona w szczegółach prawa i przywileje ludności polskiej w Gdańsku. Jednocześnie doszło do porozumienia w sprawie całkowitego używania portu gdańskiego przez Polskę.

Przewidywane są dalsze rokowania, zdążające do utrzymania w pełnym ruchu portu gdańskiego. Punktem wytycznym w rokowaniach było przyznanie Polsce całkowitego używania portu. Gdańsk otrzymał zapewnienie, że uzyska szansę współudziału w rozwoju polskiego handlu morskiego.

Opierając się na przyjaznej atmosferze, jaka wyłoniła się w stosunkach polsko - gdańskich, ujawnione zostały dążenia do współudziałania ze strony Polski w przyniesieniu ulgi portowi Gdańska w obecnym kryzysie.

Wymienione również zostały noty względem administrowania przez Polskę gdańskich pasz portów zagranicznych obywateli gdańskich, ratyfikacji dokumentów konsulów zagranicznych, urzędujących w Gdańsku i zagadnienia organizacyj obywateli gdańskich zagranicą. Ugoda podpisana została w Gdańsku w sobotę o godzinie 6ej wieczorem.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

## Fala Zmiotła Siedmioro Sierót Do Oceanu.

**Tragiczny koniec zabawy kąpielowej w Long Island.**

**New York, 9 sierpnia.** — Wielka fala morska zmiotła wczoraj 40 dzieci z ławicy piaskowej w Edgemere Beach, Long Island, zamieniając wycieczkę sierót w tragecję.

Siedmioro dzieci, wszystkie z sierocińca w Brooklynie, widocznie utonęło, jakkolwiek tylko jedne zwłoki wydobyto z morza. Pięcioro innych zabrano do szpitala, czworo ocucono na plaży w obecności zdjętego paniką tłumu.

Że więcej dzieci nie zginęło, należy zawdzięczać bohaterskiej akcji strażników kąpielowych, rekrutujących się przeważnie ze studentów kolegjów i drużyn sportowych. Na łódkach i wpław, uratowali oni wiele sierót unoszonych przez fale morskie.

## KONGR. DINGELL WYJECHAŁ NA FILIPINY.

**Detroit, Mich., 9. sierpnia.**— Kongresman J. D. Dingell, reprezentujący 15-ty dystrykt kongresowy w Detroit, wyjechał z małżonką i dziećmi na wyspy Hawajskie i Filipińskie w związku z urzędem członka komisji kongresowej dla spraw posiadłości wyspiarskich.

## Marja Rogolińska Najechana Przez Auto Policyjne.

**Milwaukee, 9. sierpnia.** — Marja Rogolińska, lat 55, doznała ciężkich obrażeń, gdy ją najechał automobil policyjny na Lincoln Memorial drive koło Lake Parku.

Wypadek wydarzył się, gdy automobil policyjny ścigał automobilistę, który jechał ulicami miejskiemi z niedozwoloną szybkością.

Pani Rogolińska w towarzystwie męża, Józefa, była w drodze na groblę rządową, gdzie mieli oni łowić ryby.

Kompanja Walgreen przelała $22,693.46 — sumę reprezentującą niezwrócony spożywcom podatek od sprzedaży ściągnięty w kwietniu i pierwszej połowie maja — do kas oficjalnych organizacyj ratunkowych w całym Illinois. — Najlepszy użytek, jaki można było zrobić z tych pieniędzy.

Z bólem serca donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochasza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, ś. p.

**MICHALINA BARTOL**

Członkini Tow. św. Szczepana Męczennika, No. 318 Z. P. R. K.— po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go sierpnia 1933 roku, o godzinie 11ej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2059 N. Karlov ave. do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Ignacy Antoni, mąż; Katarzyna, Wiktorja, Stanisława i Marjanna,** córki; **Józef,** syn; **Franciszek Butkus, Marcin Cychner i Alojzy Wabich,** zięciowie; **Marjanna i Magdalena,** siostry; **Antoni Wachowiak,** brat; **Jakób Ryband i Wojciech Kwiatkowski,** szwagrowie; **Rozalja, bratowa; (Katarzyna Jankowska, Józef, Marcin, Ignacy,** siostra i bracia w Polsce); wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy A. R. Poterek, 5753 Fullerton ave., Berkshire 6400. 9,11

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza ś. p.

**PAULINA RUDZINSKA**

Członkini Różańca św. 1go Drzewa 6ej Róży Arcybractwa Najśw. Oblicza, Sodalicji św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Tow. Dobroczynności Sodalicji Matki Najświętszej z Lourdes i św. Anny i Knights and Ladies of Security Chicago Council No. 4069 — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 10ej wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1432 W. Walton ul. do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Marjanna i Marta,** córki; **Józef, Stefan i Wilhelm,** synowie; **Cecylja i Klara,** synowe; **Władysław Nawrocki i Sylwester Sells,** zięciowie; wnuki i wnuczki i prawnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Klemundt, Irving 1212. 9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, ś. p.

**ALEKSANDRA GUTOWSKA**

**(Z DOMU MROCZKOWSKA)**

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go sierpnia, 1933 roku, z rana, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11go sierpnia, 1933, o godzinie 10:00 rano, z domu żałoby Bronisławy Wikowskiej w Three Lakes, Wisconsin, do kościoła św. Teresy, a stamtąd na cmentarz w Three Lakes, Wis.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Bolesława Filipkowska, Aleksandra Słatkiewicz, Bronisława Wikowska, Zofja Jaworska,** córki; **Adam Gutowski,** syn; siostry, bracia, wnuczki i prawnuczki, wraz z całą rodziną. 10

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza ś. p.

**CYRELLA KUTZA**

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 8go sierpnia, 1933 roku, przeżywszy lat 17.

Zwłoki ś. p. Cyrelly spoczywają w zakładzie pogrzebowym Ringi, pnr. 5800 Elston Ave., Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, do kościoła św. Wiatora, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Paulina Kutza,** matka; **Agnieszka i Avertina,** siostry; **Petronela Kozlik,** babusia.

Pogrzebowy Ringa, Palisade 4400 i Juniper 0151.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, ś. p.

**FRANCISZEK E. DRYSCH**

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4200 W. Chicago ave. do kościoła św. Franciszka z Assyżu, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Florentyna Zymuła i Marta Arsinow,** córki; **Harry i Roman,** synowie; **Piotr Arsinow,** zięć; **Heleną i Anna,** synowe; wnuki, wnuczki i prawnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Edward A. Kirsten, Telefon Armitage 3378.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój.

**Ś. P.**
**JAN JUZIK**

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, dnia 8go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 1szej w nocy, przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11go sierpnia, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego Stefana Winiarskiego, 2021 Carolina ul.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Józefina,** żona, wraz z całą rodziną.

Informacje: Humboldt 9463.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość iż najukochańszy ojciec nasz,

**Ś. P.**
**KAZIMIERZ ZYCH**

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 9ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10go sierpnia, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego, 810 No. Carpenter ulica, do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążona:

**Rodzina.**

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 W. Chicago Ave. Telefon Haymarket 0936. 9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

**Ś. P.**
**JÓZEF KOLWIK**

pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8go sierpnia, 1933 roku.

Dom żałoby pnr. 849 North Wood ulica.

Bliższe szczegóły później.

W ciężkim żalu pogrążeni:

**Aniela Kolwik** (z domu Pencak), żona; i rodzina.

Pogrzebowi J. Makarski i Syn, Telefon Armitage 1921.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza

**Ś. P.**
**LUDWIKA WIERCIOCH**

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 11:40 wieczorem, w podeszłym wieku.

Dom żałoby pnr. 2652 West 21sza ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążeni:

**Wojciech Wiercioch,** mąż, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Józef Noworul, 2459 So. Turner ave. Telefon Rockwell 3909.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż i ojciec nasz

**Ś. P.**
**JÓZEF KOLWIK**

pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8go sierpnia, 1933 roku.

Dom żałoby pnr. 849 North Wood ulica.

Bliższe szczegóły później.

W ciężkim żalu pogrążeni:

**Aniela Kolwik** (z domu Pencak), żona; i rodzina.

Pogrzebowi J. Makarski i Syn, Telefon Armitage 1921.

**ZE STANISŁAWOWA.**

Tow. św. Szczepana Męcz., No. 318 Zjedn., odbędzie posiedzenie w czwartek, 10go bm., o godz. pół do 8ej wieczorem w sali No. 3ci. — B. Sitkiewicz, prezes; J. Zawiszewski, sekr.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza,

**Ś. P.**
**MARJANNA CZUPOWSKA**
**(z domu Dorsch)**

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. 3cia Róża, Apostolstwa Modlitwy Serca Jezusa i Tow. Pań Opieki nad Wyższą szkołą Matki Boskiej Dobrej Rady Sióstr Felicjanek — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 5:45 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 914 N. Winchester ave. do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

**August, Zofja, Florentyna, Jan i Edward,** dzieci; **Jan i August,** bracia; **Elżbieta,** bratowa, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną. 9

**PODZIĘKOWANIE.**

Dotknięci bolesną stratą z powodu śmierci męża mojego i ojca naszego śp.

**PIOTRA ĆWIKA.**

pragniemy wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim którzy łaskawie wzięli tak liczny udział w pogrzebie i nieśli nam słowa pociechy. Dziękujemy Wiel. X. prob. Kazimierzowi Sztuczce za wyprowadzenie zwłok z kaplicy do kościoła i za odprawienie Mszy św. i modłów żałobnych; Wiel. księżom Zubowiczowi i Marciniakowi za asystę przy Mszy św., p. organiście Baluta za śpiew i grę, tym co nadesłali tak liczne kwiaty, jakoteż i tym co nieśli trumnę, p. B. Drabańskiemu, pogrzebowemu za umiejętne kierowanie pogrzebem; tym, którzy odwiedzili zwłoki i wogóle wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu składamy tą drogą staro-polskie „Bóg zapłać!"

W smutku pogrążeni:

**Marja,** żona, wraz z rodziną.

Ogł.

**IN MEMORIAM**

W trzecią rocznicę śmierci najukochańszego męża mojego i ojca naszego, ś. p.

**Adama Szulareckiego**

za spokój duszy jego odbędzie się żałobna Msza św. w kościele św. Kolumbkila, przy Grand ave. i Paulina, w czwartek, dnia 10go sierpnia, o godzinie 8ej rano.

W smutku pogrążona:

**RODZINA.**

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, ś. p.

**FRANCISZEK E. DRYSCH**

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7go sierpnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4200 W. Chicago ave. do kościoła św. Franciszka z Assyżu, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Florentyna Zymuła i Marta Arsinow,** córki; **Harry i Roman,** synowie; **Piotr Arsinow,** zięć; **Heleną i Anna,** synowe; wnuki, wnuczki i prawnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Edward A. Kirsten, Telefon Armitage 3378.

# Drobne Ogłoszenia

## POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ świadków wypadku przy ulicach Division i Wood w lutym. Zgłaszać się: Józef Olszewski, 1927 Fowler ulica.

## ROZMAITE

OKRYWAM werandy lub domy "shinglami". Wyglądają jak murowane.— Robię dobrą robotę za 20% taniej niż każda kompanja. Reperuje co potrzeba. Zgłaszać się wieczorem: 1963 S. Trumbull ave. Telefon Rockwell 1958. Walter Targosz.

WDOWIEC poszukuje spokojnego mieszkania z wiktem, pieniądze zapłaci z góry. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. ,pod literami L.L-2. 9

WSZYSTKIE wyroby maszyn do prania reperowane, "Wringer" rolki, pasy i części. Wszystka robota gwarantowana. 3448 W. North Ave. Albany 0140. 7-9

PAPIEROWANIE i malowanie wykonuję tanio, prędko i gustownie. Telefon Humboldt 7890. 5-9-11

## DO WYNAJĘCIA

OSOBNE pokoje umeblowane do wynajęcia, można gotować, wanna, telefon do użytku, $2.00 tygodniowo. — Osobne noce 50c. 543 N. Ashland Ave. 9

CZĘŚĆ składu do wynajęcia. Dobre dla szewca tanio. 5930 Elston ave. 9

WYNAJMĘ umeblowane 3 pokoje, ogrzewane, $4 tygodniowo. 2126 Thomas ul. 1sze piętro. 5,7,9

POKOJ do wynajęcia. 2112 Cortez ul., 2gie piętro. 4-7-9

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje tanio. — 1336 Chapin ul. 9,10,12

3 ŚLICZNYCH pokoi naprzeciw Humboldt Parku. Tanie ceny. 1251 N. California ave.

WYNAJMĘ 3 pokoje, modne, lepszym ludziom, także garaż, 2739 Lawndale ave., przy Diversey.

## PRACA

**PRACA DO DOMU**

Potrzeba doświadczonych do ręcznego wyszywania i ręcznego "fagotting". Tabin, Picker and Co., 4119 W. Belmont Ave. 9

ROZPOCZNIJCIE waszą naukę teraz. Uczcie się szycia, kroju lub też "power machine" szycia. Chicago School, 323 S. Franklina ulica. Telefon Webster 3553. xxx

POTRZEBA doświadczonych operatorek do pracy przy pralnych suknach. "Single needle" maszyna. 3021 N. Crawford ave. 10

POTRZEBA dziewczyny lub kobiety w średnim wieku do domowej roboty. Taką która może gotować. 5367 Gidding ulica.

POTRZEBA krawczyni doświadczonej w pasowaniu i przykrawaniu, 1524 Milwaukee Ave.

POTRZEBA szewca, stała praca, dobra zapłata, musi posiadać $200 gotówki albo więcej, 4403 W. Madison ulica, albo 10 So. Kostner ave. 10

POTRZEBA samotnego szewca na stałe, 535 W. 37ma ul. narożnik Parnell ulica. 12

POTRZEBA dziewczynę do ogólnej pracy domowej w małym apartamencie. 2139 N. Spaulding ave. Brown.

POTRZEBA dziewczynę do lekkiej pracy domowej. 1108 N. Richmond ulica. M. Diamond.

DOSKONAŁA sposobność. Wyuczymy inteligentnego schludnego młodego mężczyznę do pracy w naszym "outside piano sales department". Wurlitzer (Największa Firma Pianów na świecie), 329 S. Wabash ave.

POTRZEBA młodego "apprentice" lub rzeźnika. Zgłosić się: 2057 W. 18ta ulica. 10

POTRZEBA operatorek przy pralnych suknach, doświadczonych tylko, "daylight" pracownia, stała praca, dobra zapłata. Mel-Tex. Inc., przedtem A. Meltzer, 141 W. Austin ave., narożnik La Salle ulica, 7me piętro. 11

POTRZEBA inżyniera do pracy w fabryce na północno - zachodniej stronie. Musi rozumieć "electrical units", "stoker" i "sprinkler" systemy. Pisać Dziennik Chicago, 1455 Division ulica, podając wiek, doświadczenie, rekomendacje i zapłatę żądaną, pod literami NN-2.

## PRACA

POTRZEBA doświadczonej "linen room" dziewczyny albo kobiety w "cafeteria"; która się zna na szyciu, od 7ej rano do 4ej po południu, $10.00, niedziele wolne, z wiktem, 1062 W. Chicago ave. Rutkowski Biuro Pracy.

POTRZEBA niewiasty do kuchni takiej, która rozumie dobrze gotować. 1554 No. Ashland ave.

POTRZEBA "all around" prasownika na płaszczach. 11 So. Franklin ulica.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. Pozostać. Keyston 3362.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do pracy domowej. M. Millman, 1139 N. Spaulding ave. Spaulding 0453.

POTRZEBA kielnerki, musi być doświadczona. Mroz Restaurant, 1948 W. North ave.

POTRZEBA wspólnika do buczerni. Zgłosić się pnr: 951 No. Western ave. 10

POTRZEBA doświadczonych kelnerek. Dzienna i wieczorna praca. A. Rutkowska, 1062 W. Chicago ave. — Biuro Pracy.

INTELIGENTNA samotną niewiasta poszukuje pracy, zawód gospodarczy lub byznesowy. 1534 Haddon ave.

POTRZEBA dziewczynę lub niewiastę do pracy domowej, 2 dzieci. Zostać na noc. 900 Maxwell ulica. Canal 0048.

POTRZEBA piekarza na wszystką robotę. 1300 Fifth Ave., Liberty Bakery, Chicago Heights. 10

## KUPNO I SPRZEDAŻ

## ROZMAITE

ŚLICZNE futrzane płaszcze na sprzedaż za niespłacony dług.— Hudson Seal $50, Squirrel $50, Raccoon $45, prawdziwy Mink $150. Na wystawie w sekcji taniościowej Miller and Co. 166 N. Michigan Ave., otwarte do 6ej wieczorem każdego wieczoru. 11

NA SPRZEDAŻ urządzenie do piekarni. 1808 W. 47ma ul. 9

KOMPLETNE urządzenie do grosserni i buczerni sprzedam tanio. 4852 S. Racine ulica. 10

CHCĘ kupić "Croquignole" Permanent waving maszynę, 1839 W. Chicago ave. Balwierz. 10

## AUTOMOBILE

**Członek N-R-A** Spełniamy Naszą Część
**Wy, Odbiorcy, Spełnijcie Swoją**
Zobaczcie wpierw te taniości
**Na Łatwe Spłaty—Gwarantowane**

1932 Chevrolet Victoria 5-osob. coupe, boczne osady ..... $395
1932 Studebaker Dict. 8 sedan, boczne osady, free wheeling, elektryczne radjo..... 495
1932 Plymouth Sedan, 2giej serji, free wheeling, automatyczne sprzęgło ..... 410
1932 Chevrolet De Luxe sedan, free wheeling ..... 420
1932 Hupp 8 De Luxe sedan, kostumerskiej roboty, ogrzewacz, dobre kupno ..... 545
1932 Ford 4-cyl. De Luxe sedan 345
1931 Chrysler 66 DL Sedan..... 335
1931 Buick Master 6 DeLuxe sed. 395
1931 Studebaker 6 De L. Sedan 295
1931 Pontiac Sedans i Coaches, wzwyż od ..... 245
1931 Olds Sport Sed. boczne osady 325
1931 Ford Roadster, boczne osady 210
1931 De Soto 6 Sport Coupe ... 335
1931 Buick 68 5-osob. coupe ... 395
1931 Ford Sport Cpe, dużo extras 225
1930 Buick Marq. Sed., bocz. osady 325
1930 Auburn Sed., prawdz. tanio 225
1930 Pontiac DL Sed., bocz. osady 275
1930 Packard Light 8 De Luxe Sedan, boczne osady. Ładny 495
1930 D.A. 6 Dodge Sed., bocz. osady 245
1929 Pierce-Arrow Sedan ..... 225

**CIĘŻARÓWKI**

1930 Ford ¼-tonnowy panel ... 195
1930 Chevrolet 1½-tonn., ciężki. 245

**PEOPLES FINANCE**
**2019-27 W. Madison St.**
Otwarte do 10 wiecz. Spłaty. Zamiany.

## KUPNO I SPRZEDAŻ

## RADJO

EXPERT radjo obsługa, $1.00. Humboldt 4808. 11

## Ptactwo i Zwierzęta

MŁODE policyjne pieski na sprzedaż. 1454 W. Walton ulica. 9,12

## RZECZY DOMOWE

3 KAWAŁKOWY "living room" garnitur na sprzedaż. Tanio. Kildare 6280.

KUCHENNY porcelanowy kombinacyjny piec na sprzedaż. Jak nowy.— 1455 W. Walton ulica.

## INTERESA

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia z budynkiem narożnikowym, 4—5 i 6 pokoi, gorącą wodą ogrzewanie, dobra lokacja i transportacja, blisko szkoły. 3214 W. Ohio ul. 9

RESTAURACJA na sprzedaż bardzo tanio, dobry wyrobiony interes. 815 Milton Ave. 9

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, cygar, przyborów szkolnych, drobiazgów. Blok od szkoły św. Brunona. Tani rent. 4887½ Archer Ave. 12

NA PRĘDKĄ sprzedaż grosernia i delikatesen, stare wyrobione. Tanio. 2964 Elston Ave. 9

SPRZEDAM skład cukierków za przystępną cenę. 1724 Augusta Blvd. 9

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, z umeblowanem 3 pokojowem mieszkaniem. 2702 So. Homan Ave. 14

SKŁAD cukierków zamienię na mały automobil. 2410 W. Iowa ulica.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków. Tani rent — $12.00. Sprzedam tanio. — 1464 Huron ul.

SPRZEDAM dobrą grosernię w czwartek o 3ciej, za $200.00. 1947 W. Division ulica.

GROSERNIA do sprzedania, 20 lat w jednem miejscu, z powodu starości, tanio, 2226 W. 18ty Place. 15

SAMOTNA niewiasta jest zmuszona sprzedać buczernię i grosernię tanio. 906 No. Damen ave. 10

SPRZEDAM grosernię i buczernię z powodu innego interesu. 2500 Walton ulica.

## LOTY I FARMY

10 AKROW $50, 40 akrów $150. Łatwe spłaty. Książki darmo. A. Blom, Menominee, Michigan. 10

$225 LAKE Geneva loty na sprzedaż, drzewa, woda, gaz, elektryka już zapłacone. Blisko jeziora. Przywileje jeziora. Dr. F. Moore. Walworth, Wisconsin. 10

WISCONSIN 105 akrowa farma, dobra ziemia, zabudowanie i inwentarz, zbiór, sprzedam tanio lub zamienię na dom. Interesujący niech się zgłosi: 2262 Logan Boulvard. 9,12

## DOMY I ZAMIANA

2 PIĘTROWY drewniany budynek w pierwszorzędnej kondycji na sprzedaż. 2143 Narragansett Ave. Merrimac 9417. 10

TYLKO $5,000 bez długu, murowany budynek, ładne, duże 3 mieszkania, 1-5 i 2-6 pokojowe mieszkania, także ładne 6 pokojowe mieszkanie w basemencie, wszystko wynajęte, $2,000 gotówki, reszta łatwe warunki, albo wezmę cottage, albo bungalow na północno albo północno-zachodniej stronie. John Heim, 1652 Melroe ulica. — Telefon Lakeview 0478. 10

## TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

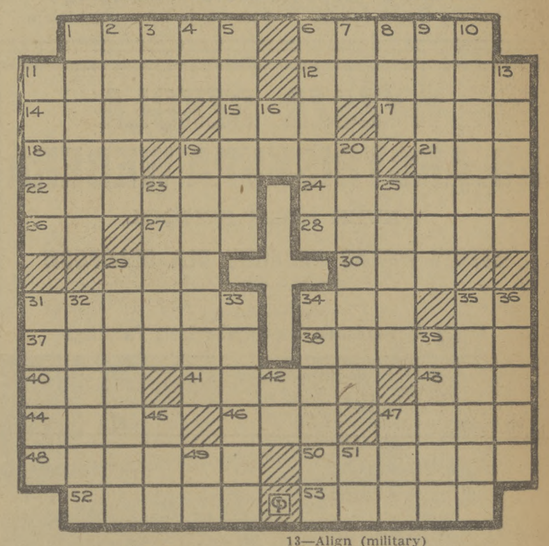

**ACROSS**

1—Approaches
6—Violent explosion
11—Thrashed
12—Esteem
14—Scold
15—Japanese sash
17—Persian poet
18—Metric unit of area
19—City of North Italy
21—Dessert
22—Stomach (Fr.)
24—Rubs out
26—Alternative conjunction
27—Concealed
28—Cavalry weapons
29—Kind of material
30—Wood god
31—Uproar
34—Likely
35—Light metal (chem.)
37—Go away from
38—Crawling insect
40—Period
41—Dinner course
43—Slower (music)
44—American feline
46—Point
47—Breathe sadly
48—Come out
50—Constituent of illuminating gas
52—Compound ether
53—Plant germs

**DOWN**

1—Closer
2—Eroded
3—Goddess of mischief
4—Note of scale
5—Breathed noisily
6—Saline solutions
7—French article
8—Past time
9—Japanese musical instrument
10—Special type of machine gun bullet
11—Hired ruffiar
13—Align (military)
16—Exist
19—Three-legged stands
20—Caught
23—Topic
25—Lessen
29—Types of simple indeterminate inflorescence with flowers attached at intervals to an elongated axis by pedicels, as in the currant.
31—Mourning material
32—Garden vegetable
33—Schoolbook
34—Comes down
35—Dresses (military)
36—River of forgetfulness
39—Group of three
42—Exclamation of astonishment
45—Skill
47—Heroine of one of Rider Haggard's novels
49—Germanium (chem.)
51—Tellurium (chem.)

**Answer to previous puzzle**

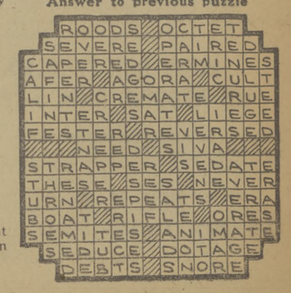

# Sędziowie Miejscy Otrzymają Zapłatę.

Dzięki rozkazowi sędziego Piotra H. Schwaby, urzędującego w sądzie wyższym, wszyscy sędziowie municypalni z szefem Sonsteby na czele otrzymają zapłatę i to przed innymi pracownikami i urzędnikami miasta Chicago.

Sędzia municypalny Jan H. Lyle wystarał się o zakaz sądowy, który wydał sędzia Schwaba, zabraniający miastu obcięcia zapłaty za 78 dni pracy sędziom miejskim co uradziła Rada miejska i przyjęła do swojego programu ekonomicznego. Sędzia Schwaba rozkazał kontrolerowi miejskiemu Uphamowi, aby natychmiast wypłacił pieniądze sędziom municypalnym skoro tylko otrzyma raport z biura szefa Sonsteby.

Kontroler Upham podaje, że raport ten już posiada i że sędziowie miejscowy otrzymają zapłatę do dnia 1go sierpnia. Inni pracownicy i urzędnicy miejscy otrzymali zapłatę tylko do dnia 1go maja.

Miasto sędziom swoim po wypłacie dzisiejszej dłużne jest jeszcze $135,513 na co kontroler w kasie posiada tylko $121,023 ale spodziewa się reszty z opłat za licencje miejskie etc.

Biuro kontrolera Uphama dowiedziawszy się o rozkazie sędziego Schwaby wniosło apelację do sądu stanowego, ale do dnia wyroku Upham musi się zastosować do nowego rozkazu.

Sędziowie jednak nie otrzymają zapłatę za 78 dni, gdyż na to pieniędzy w budżecie miejskim nie wyznaczyła Rada.

Jeśli sąd stanowy podtrzyma rozkaz sędziego Schwaby, sędziowie municypalni drogą sądową starać się będą zmusić Radnych miasta do wyznaczenia odpowiedniej sumy w budżecie na rok 1934, do zapłacenia im za owe 78 dni, za które im w tym roku nie zapłacono.

# Na Korzyść Domu Starców

LEONA HOFFMANN
Sekr. Finansowa

HELENA RATAJCZAK
Wice - prezeska

Tow. Pań Opieki nad Domem Starców św. Józefa w Avondale obecnie energicznie pracuje w odbywającym się karnawale przy Diversey avenue, blisko Kimball avenue. Karnawał odbywa się co wieczór i potrwa do niedzieli 13go sierpnia włącznie.

Członkinie zapraszają wszystkich, aby raczyli poprzeć ten karnawał jak najhojniej, bo czysty dochód przeznaczony jest na utrzymanie starców w tym jedynym polskim zakładzie tego rodzaju w Chicago.

Zatem do miłego widzenia się na karnawale!

# Co Słychać Na Polonji

W niedzielę, dnia 27go sierpnia, Organizacja Demokratycz na Kobiet Polskich na Stan Illinois, urządza piknik czyli wycieczkę do Avenue Inn Grove, w Niles Ill. Park ten znajduje się kilka bloków na północ od linji tramwajowej Milwaukee ave. — Dowiadujemy się, że będzie wróżka co umie szczęście wywróżyć każdemu.

*

Na dzisiejszem nabożeństwie wieczornem — w kościele św. Szczepana, kazanie wygłosi jeden z Ojców Misjonarzy. Po nabożeństwie odbędzie się zebranie członkiń Sodalicji Matki Boskiej z Lourdes i św. Anny, na które wszystkie członkinie są proszone o przybycie.

*

Po 37 latach, dwie siostry, mieszkające w Chicago, a mianowicie: pani Anna Pawłowicz, zam. pn. 5424 S. Prairie ave. i pani Wiktorja Kostick, zam. pn. 4916 S. Kedvale ave., otrzymały wiadomość z konsulatu, że siostra ich, Magdalena Ptak, z męża Bujalska, — która była w Polsce, mieszka obecnie w Minneapolis, Minnesota. — Wyjechały one tam i rzeczwiście spotkały się po 37 latach nie widzenia się z sobą. Można sobie wyobrazić, jakie tam było radosne powitanie i wzajemne uściskanie się trzech sióstr.

Jutro, dnia 10 sierpnia, rozpocznie się konwencja narodowa Foresterek, czyli Niewiast Zakonu Katolickich Leśniczych, w hotelu Morrison. Na ostatniej konwencji stanowej, która się odbyła w czerwcu, z Polek na tę konwencję narodową wybrane zostały panie: Wiktorja Szymańska, Wiktorja Konecka, Ewa Follmer i Ludwika Niemiec. One będą reprezentowały polskie Dwory.

*

W restauracji „Warszawa," pn. 820 N. Ashland ave., odbędzie się bankiet Stow. Pi Chi Phi, do którego należą polscy studenci z wyższych zakładów naukowych. Bankiet odbędzie się w niedzielę, dnia 27 sierpnia, o godzinie 7:30 wieczorem. Po bliższe informacje można się zgłosić do p. Henryka J. Krola, 2901 S. Throop ul.

*Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"*

**W restauracji.**

— Kelner, czy to pies?

— A czy gryzie?

— O, niech pan będzie spokojny, nie gryzie.

—To szkoda wielka, chciałem mu zaproponować, aby ugryzł kawałek befsztyka, na którym ja zęby połamałem.

NOTATKI
# REPORTERA

**Polacy wynalazcami elektrycznej wędzarni.**

Gabinet z wszystkiemi przyrządami elektrycznemi, który służyć ma do wędzenia mięsa i ryb oddano na próbę zarządowi spółki Armour and Co., w Chicago. Nowy system elektrycznie urządzony ma być lepszy od wędzarni jaką dzisiaj używają, prąd elektryczny nie tylko grzeje, ale przechodzi przez mięso do kości powodując że takowe zostaje całkowicie a nie częściowo uwędzone. Wynalazcami tego gabinetu są p. J. Stanisz, z p. nr. 1217 North Paulina ulica i adwokat Maks. Kaczmarek, z Chicago avenue. Kontrolę nad owym wynalazkiem posiada Towarzystwo Polskich Wynalazców.

* * *

**Okradli sędziego w sali sądowej.**

Sędzia Eugene Holland wczoraj rozpoczął „wojenkę" własną, gdy mu ktoś ukradł kapelusz w jego sali sądowej. Sędzia Holland urzęduje w sądzie dla spraw automobilowych. . .

* * *

**Jasara postrzelił młodego Domalika.**

Władysław Domalik, lat 15, z p. nr. 4321 South Lincoln ulica wczoraj został postrzelony i fatalnie okaleczony przez Jakóba Jasara Jr., syna właściciela składu p. nr. 9121 South Western avenue. Młody Domalik leży w szpitalu obok więzienia miejskiego.

* * *

**Po konferencji cena mleka pójdzie w górę.**

Na konferencji przedstawicieli i handlarzy należących do Pure Milk Association, w hotelu La Salle omawiano wczoraj możliwość podwyższenia w tych dniach ceny za mleko do 11c za kwartę.

* * *

**Wybrzeża kąpielowe w North Chicago i Waukegan zamknięte.**

Stanowy urzędnik zdrowia, Dr. Franciszek Jirka nakazał, aby wybrzeża kąpielowe w North Chicago i Waukegan zostały natychmiast zamknięte a to dlatego, że odpadki i inne nieczystości rzucane do rzeki w Waukegan spowodowały iż kąpiącym się w rzece grożą różne choroby zaraźliwe.

* * *

**W Villa Park brak jest $300,000 w kasie.**

Mieszkańcy wioski Villa Park wczoraj omawiali raport rachmistrza, który wykazuje, że w kasie tejże wioski brak jest $300,000. Z tej sumy $157,000 wioska straciła po zamknięciu banku State, w Villa Park, w październiku, roku ubiegłego.

* * *

**Powiesił się w celi więziennej.**

Andrzej Marshall, lat 34, z p. nr. 2437 North Damen avenue, Indjanin, wczoraj powiesił się w celi więzienia w Berwyn. Aresztowano go za noszenie ukrytej broni.

**Na wystawie Chicago obchodzić będzie setną rocznicę.**

Burmistrz Kelly powita aktora, przedstawiającego Tomasza J. V. Owensa, prezesa pierwszej Rady trustysów wioski, w przyszłą sobotę, kiedy to całe Chicago obchodzić będzie 100-ną rocznicę swego założenia, na wystawie światowej. Programem zajmuje się Chicagoskie Towarzystwo Historyczne przy pomocy zarządu wystawy. Celebracja rozpocznie się w budynku wyżej podanego towarzystwa przy narożniku North avenue i Clark ulicy. Po paradzie przed budynkiem transportacyjnym odbędzie się następnie program jubileuszowy o godzinie 11:30 rano.

* * *

**Za zamordowanie mleczarza dostał się do kozy.**

Józef Francis, lat 31, Murzyn, wczoraj przekazany był ławie wielkoprzysięgłych za zamordowanie Józefa Hartela, 3423 North Irving avenue, mleczarza podczas napadu bandyckiego, przy narożniku Forrestville avenue i 55tej ulicy. Francis przyznać się miał do tej zbrodni.

* * *

**Roszner za opuszczenie dzieci odpowie w sądzie.**

Alojzy Roszner, lat 25, zamieszkały p. nr. 1041 Perry avenue, wczoraj wieczorem został aresztowany przez sąsiada, policjanta Howarda M. Piersona, za opuszczenie dzieci swoich na stacji kolei „Rock Island". Pani Roszner pracuje jako kelnerka w restauracji p. nr. 9859 Ewing avenue. Powiada, że mąż chce się dzieci swoich pozbyć. Sam należy do armji bezrobotnych. Dzieci te są pod opieką władz w ochronce św. Wincentego.

* * *

**Aresztowano bandytę w łodzi motorowej.**

Józef Pennick, lat 24, z p. nr. 727 California avenue, wczoraj wieczorem za bandytyzm został pochwycony w łodzi motorowej, rozbrojony, a potem oddany w ręce policji. Gdy łódź ta znajdowała się w drodze powrotnej z wystawy na jeziorze Pennick wstał z rewolwerem w ręku i oznajmił, że ma zamiar gości w łodzi obrabować. Przypadkowo upadł a James Nestor, 1232 North La Salle ulica, kierownik łodzi, rzucił się na niego i przy pomocy gości oddał go potem w ręce policjanta Annena. Bandytyzm na jeziorze procesowany będzie w sądzie federalnym.

Madryt, nad rzeką Manzaranes położny, w VIII wieku po Chr. był miastem arabskiem Magerita. W roku 931 odebrano to miasto Arabom.


Lafayette 4363.
**DR. E. ADAM R.**
leczy wszystkie choroby chroniczne, a szczególnie choroby skórne, — oraz zwichnięcia rąk i nóg.
Rezultaty gwarantowane.
Godziny biurowe: Od 8 do 9 rano i od 8 do 10 wieczorem; w niedzielę od 8 rano do 12 i za umową
4816 S. Wood Ul.
PORADA DARMO.


# JEFFERSON PARK.

Pod egidą Tow. Najśw. Imienia Jezus, odbędzie się starej mody wycieczka koszykowa w niedzielę, dnia 20go sierpnia, do pięknego ogrodu Deer Grove, blisko Palatine, Ill. Rezerwacje można załatwić na posiedzeniu w najbliższy piątek wieczorem, w sali paarfjalnej.

*

W dniu jutrzejszym, na boisku Jefferson Park Playgrounds gdzie p. Karol Szymczak jest superintendentem, odbędzie się ostatnia tego sezonu gra w piłkę miękką (soft ball team) zuchów z Tow. Imienia Jezus z klubem Gateway A. C. Jeśli naszym chłopcom poszczęści się w tej grze, że zdobędą palmę zwycięstwa, to zakończą sezon zdobyciem osiem gier z dwóch przegranych. Brawo chłopcy!

*

Członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus, ciekawi są, gdzie się obecnie obraca członek Feliks Huntowski. Nie był on na posiedzeniach spory kawał czasu, Szkoda, że się nie pokaże. Jego skrzętną i zapobiegliwą pracę w tem towarzystwie, do dnia dzisiejszego wspominają, szczególnie w kołach kręglarskich. Co słychać panie Huntowski?

*

Komitet Tygodnia Polskiej Gościnności dzielnie się ze swej pracy wywiązał. Po uregulowaniu rachunków, pozostało $60, którą to sumę wręczono X. proboszczowi Aleksandrowi Knittrowi na korzyść parafji. Naszą lokalną zwycięzczynią w konteście popularności była panna Franciszka Sperka, która oczekuje sposobności obiecanej przejażdżki do słynnych wodospadów Niagary. Zasługa w sprzedaży najwięcej biletów spada na pannę Ewelinę Bobrytzką. Ona i panna Sylwja Kobylewska brały udział z naszej parafji w tańcach baletowych podczas widowiska na Polu Żołnierza. P. Czesław Czekaj zasłużył sobie wyszczególnienie za zebranie najwięcej pieniędzy na rydwan, a p. Juljusz Rajczak, prezes firmy Atlas Beef Co. złożył najpokaźniejszą na ten cel ofiarę.

*

Pewna szlachetna osoba złożyła ofiarę w sumie $75 na upiększenie głównego ołtarza. O ile napływać będą inne podobne ofiary na ten cel — praca w tym kierunku niebawem się rozpocznie. Tak nam powiedział miejscowy gospodarz parafji X. Aleksander Knitter.

*

Tutejszy skautmistrz Stanisław Schultz, nosi się z myślą założenia oddziału skautów morskich (Sea Scouts) w parafji św. Konstancji. Myśl jest dobra i pochwały godna. Wszyscy ci, którzy służyli w marynarce Stanów Zjednoczonych, mogą być członkami. Bliższych w tej sprawie informacyj zasięgnąć można od X. Ignacego Macholza, nowego asystenta, który jest kapelanem skautów.

*

Chłopcy górą! W tych dniach synek urodził się państwu E. Stróżewskim, zam. pnr. 5812 Higgins ave., i urodził się również synek państwu Stanisławostwu Wietecha, zam. pnr. 6237 Giddings ul.

**KONKURENT.**

— Ale powiedz, z czego ty właściwie wnioskujesz, że pan Wincenty chce się z tobą żenić?

— Z czego? Bo gdy włożę na siebie tanią suknię, mówi, że więcej mi w niej do twarzy, niż w drogiej.

# NIE POWIODŁO SIĘ IM.

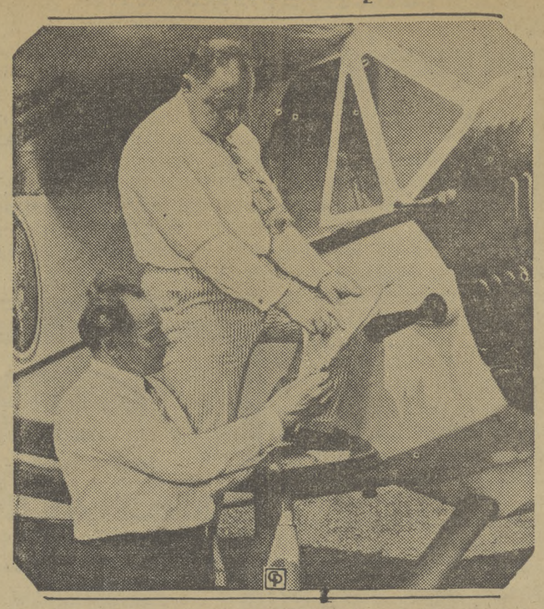

**Na rycinie widzimy obu braci Adamowiczów, kiedy na krótko przed rozpoczęciem lotu z New Yorku do Nowej Funlandji, studjowali mapę swej trasy. Po przybyciu do Nowej Funlandji w chwili lądowania w Narbor Grace, aeroplan się wywrócił i strzaskał całą dolną część aparatu. Dotychczas nie wiadomo, czy bracia Adamowicze polecą dalej, czy też lotu dalszego do Polski zaniechają.**

# Z JACKOWA.

Dziewice Różańcowe przyjdą do spowiedzi św. w przyszłą sobotę. Do Komunji św. przystąpią w niedzielę, dnia 13go sierpnia, na Mszy św. o godz. 9:45 rano. Po Mszy św. będzie dla członkiń wspólnie śniadanie w sali pod nową szkołą.

*

Odpust parafjalny przypada w czwartek, dnia 17go sierpnia. Suma z kazaniem odbędzie się o godz. 10ej rano. Wieczorem o 7:30 będą solenne nieszpory, kazanie i procesja z Najśw. Sakramentem.

*

Miesięczne zebranie panien Apostolstwa Modlitwy odbędzie się w najbliższy piątek, d. 11go sierpnia, o godz. 8ej wieczorem.

*

Odbył się wczoraj rano z kościoła św. Jacka pogrzeb ś. p. Anny Grzesiak, której zwłoki po odprawionych ceremonjach liturgicznych złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Nie wszystkim jeszcze jest wiadomo, że w przyszły poniedziałek, dnia 14go sierpnia przypada wigilja z postem do Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny.

*

W uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, przypadającą we wtorek, dnia 15go sierpnia, pierwsza Msza św. dla idących do pracy będzie o godz. 5:30 rano; Suma o 9-ej, a wieczorem o 7:30 nieszpory.

*

Dzisiaj wieczorem na podwórzu szkolnem, odbędzie się zabawa Klubu „Unique Social Club", na którą wybierają się młodzi i starzy. Będzie muzyka z tańcami a ponadto niespodzianki, oraz zajmujące atrakcje.

*

Państwo Michał i Weronika Linowieccy, dawniejsi parafjanie Jadwigowa, a obecnie Jackowa, zam. pn. 4036 Oakdale ave., rodzice dra Linowieckiego a teściowie aptekarza Henryka Barwiga, obchodzić będą złoty jubileusz swego pożycia małżeńskiego, w dniu 1go październ nika. Więcej o tem, potem.

*

Chór starszy św. Jacka czyni obecnie przygotowania do koncertu i balu, mającego się odbyć w październiku, w sali parafjalnej.

Dnia 2 września, nastąpi uroczyste otwarcie sali parafjalnej, która jest obecnie w toku różnych przeróbek i ulepszeń. Na otwarcie sali będzie zabawa taneczna młodzieży C. Y. O.

*

Nowy interes polski przeróżnych artystycznych haftów krajowych i zagranicznych, otworzy wkrótce pani Katarzyna Sobiecka, w gmachu Fidelity, przy Central Park i Milwaukee ave.

**Zlecenie.**

Szef wyszedł na miasto i pozostawił w biurze praktykanta. Po powrocie pyta go:

— No cóż, był tu kto ze zleceniem?

— Owszem, przyszli dwaj ludzie, wydali mi polecenie: ręce do góry! i zabrali ze sobą całą kasę.

# Zamordowano Policjanta w Piwiarni.

**Nie Przyjął Kieliszka Wina.**

W piwiarni pnr. 3328 Armitage ave., wczoraj wieczorem, dlatego, że nie przyjął ofiarowanego mu kieliszka wina od nieznajomego policjant Patrick J. Ryan ze stacji przy Shakespeare ave. został zamordowany. Piotr Pace, lat 23, znany w sąsiedztwie jako „Piccolo Pete", został później aresztowany w swojem mieszkaniu pnr. 1948 N. Central Park ave., gdzie przyznał się do zbrodni.

Pół godziny przed końcem służby swojej policjant Ryan wstąpił do piwiarni gdzie właściciel, Edward Bergman podał mu żądaną przekąskę. Gdy policjant ten stał przy barze do piwiarni wszedł Pace z towarzyszem i niósł galon wina w ręku. Pace nalał wina do szklanki i podał je policjantowi mówiąc:

„Masz, wypij ze mną." Policjant odmówił a wtenczas Pace winem oblał twarz jego. W kilka sekund potem padły strzały. Bergman powiada, że widział tylko policjanta i Pace'a, stacjącego walkę.

Pace zaś powiada, że gdy policjantowi oblał twarz winem ten dobył rewolwer, który on (Pace) pochwycił kiedy padło kilka strzałów. Ryan padł trupem, a Pace mając rewolwer te raz w swojem posiadaniu groził śmiercią Bergmanowi, poczem uciekł z kolegą, którego dzisiaj szuka policja.

Pace'a aresztował sierżant William Gormley, który powiada, że aresztant był pijany.

Ryan liczył lat 45, był policjantem od lat 15. Pozostawił żonę i osierocił czworo dzieci.


**WYŻSZA SZKOŁA KS. ARCYBISKUPA WEBERA**
WEBER HIGH SCHOOL
WYŻSZY ZAKŁAD NAUKOWY DLA CHŁOPCÓW
*(Założony w roku 1890)*
Pod Kierownictwem
Księży Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego

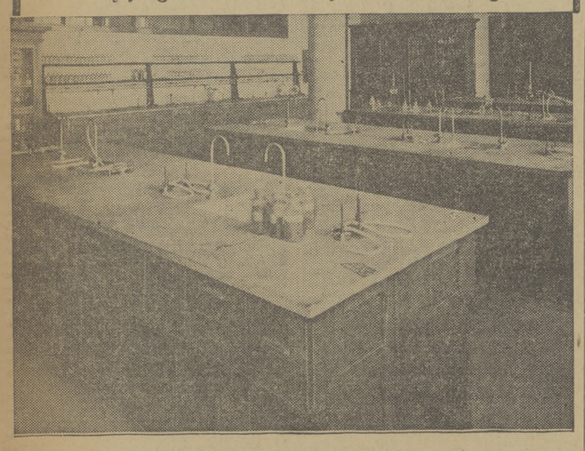

LABORATORJUM CHEMICZNE.
Wyższa Szkoła Arcybiskupa Webera, jest akredytowaną przez Uniwersytet Illinois i przez Biuro Superintendenta Publicznego Szkolnictwa w Springfield, Illinois, oraz jest członkiem Stowarzyszenia North Central Association of Colleges and Secondary Schools.

Ma własną kaplicę, kompletnie urządzoną salę wykładową do nauk przyrodniczych, oraz laboratorja; zasobną bibljotekę, obszerną i nowoczesną salę gimnastyczną, wielką salę do zabaw i wygodną jadalnię.

**NOWY ROK SZKOLNY ROZPOCZYNA SIĘ WE WTOREK, DNIA 5-go WRZEŚNIA, 1933 r.**

Bliższych informacyj zasięgnąć można od Rektora zakładu osobiście każdego dnia od 9-ej do 12-ej przed południem, lub zgłosić się piśmiennie pod adresem:

**REV. M. N. STARZYNSKI, C. R.**
1456 West Division Street Chicago, Illinois
TELEFON BRUNSWICK 2423



**COLUMBUS**
1209-13 NOBLE STREET

SPECJALNOŚCI NA CZWARTEK

DEPARTAMENT GROSERJI.
Cukier, 5 funtów w płóciennym woreczku tylko 23c
Nie sprzedamy cukru dzieciom.
Mleko, Pet, Carnation albo Borden's, wysoka puszka 5½c
Biały ocet, pierwszej jakości, duża 16-uncjowa butelka 9c
Amonjak, extra silny, duża 32-uncjowa butelka tylko 9c
Modre do bielizny, 10c mała butelka, tylko 3½c
Zapałki, Palmer, 3 duże pudełka 12c
Pork and Beans, Monarch marki, puszka 5½c
Peaberry kawa, Royal XXX, funt 16½c
Pomidory, nr. 1 puszka za 5c
Mydło do prania, Borax albo Naphtha, 5 za 10c
Chipso płatki mydlane, średniej wielkości paczka 7c
Zupa pomidorowa, Campbell's 6½c

INNE DEPARTAMENTY.
Ręczniki do kąpieli, wielkości 22x44, z kolorową bortą, tylko 12½c
Dziewczęce sukienki w wielkim wyborze, wszystkie wielkości 6 do 14, tylko 33c
Męskie spodnie, starannie zrobione, $1.69 wartości, po $1.00
Anklet pończochy dla dzieci, w wielkim wyborze, para tylko 6c
Muślin, niebielony, gruby, jard 8¾c
Resztki perkalu, materji na firanki i innych materyj, za ½ ceny.
OBUWIE.
Damskie i męskie filcowe domowe pantofle, najlepszej jakości, para za 49c i 39c
Męskie czarne oxfordy, wszystkie wielkości, $2.85 wartości, po $2.19
Chłopięce i dziewczęce modne oxfordy albo pantofelki z paskiem, wielkości do 2, $1.00



CHICAGO MAIL ORDER CO. BYŁA JEDNĄ Z PIERWSZYCH FIRM, KTÓRE PRZYJĘŁY KODEKS I ZOBOWIĄZAŁY SIĘ "SPEŁNIAĆ SWOJĄ CZĘŚĆ".

**SPRZEDAŻ SUKIEN DLA OKAZANIA WDZIĘCZNOŚCI**

WIELE ODBIORCZYN KUPI SOBIE WIĘKSZY ZAPAS SUKIEN PO TYCH NISKICH CENACH, KTÓRE W PRZYSZŁYM ROKU BĘDĄ JUŻ TYLKO WSPOMNIENIEM.

**NOWE JEDWABNE SUKNIE DLA PAŃ, PANIEN I DZIECI**

SUKNIE NA KAŻDĄ OKAZJĘ, SZYTE Z PŁASKIEJ KREPY, WZORZYSTEJ I NOWOMODNEJ MATERJI. Niema wszystkich wielkości w każdym stylu, ale jest odpowiedni fason dla każdej. Większość tych sukien nadaje się do noszenia w jesieni. OUTLET sklad wyprzedaż wszystkie inne sklepy pod względem najniższych cen. Przyjdźcie natychmiast i skorzystajcie z tych niebyw. taniości. $1.49
$5.95 wartości

**1,000 SUKIEN**
SPECJALNIE CENIONE, MUSZĄ BYĆ WYPRZEDANE PRZEZ CHICAGO MAIL ORDER OUTLET, bez względu na koszt albo dawniejszą cenę sprzedaży, ażeby zrobić miejsce na nowy jesienny towar. Są tu suknie na każdą okazję. Niema wszystkich wielkości w każdym kolorze lub stylu, ale można znaleźć odpowiednią suknię dla każdej panny i kobiety. Te suknie sprzedawano po cenach aż do $1.98. PRZYJDŹCIE JAK NAJWCZEŚNIEJ! 59c

**Nowe Jesienne PŁASZCZE DLA PAŃ I PANIEN**
FUTREM OZDOBIONE I BARDZO MODNE. Akurat taki płaszcz jaki chciałybyście mieć na rozpoczęcie jesiennego sezonu, po cenie jaką może zaofiarować tylko OUTLET skład. Kupujcie teraz, zanim ceny pójdą w górę!
*Wartości do $9.98—OUTLET CENA* $4.99

511 SOUTH PAULINA STREET ENTRANCE
CHICAGO MAIL ORDER OUTLET
Marshfield "L" and Street Cars to Door
Otwarte codziennie od 8 do 6. W czwartki i soboty do 8:30 wieczorem.

**TWARZ ZESZPECONA KROSTAMI**
ZATRUWA ŻYCIE KOBIECIE
Użyjcie Kilkakrotnie Maść
"SKUROLIN"
Przed użyciem Po Użyciu

a pozbędziecie się krost, wyrzutów, liszajów i pryszczy.
"SKUROLIN" działa szybko, kojąco i skutecznie.
"SKUROLIN" usuwa krosty, świerzbiączkę, wypryski.
"SKUROLIN" leczy egzemę, karbunkuły i liszaje.
"SKUROLIN" goi rany, oparzenia i podrapania.
"SKUROLIN" wygładza spierzchniętą i popękaną skórę.
"SKUROLIN" upiększa, gładzi i odmładza cerę.

Słowem, na wszystkie choroby i braki skórne używajcie ten iście cudowny środek "SKUROLIN". Jeżeli Wam nie pomoże, chętnie zwracamy pieniądze.

Jeżeli Wasz Aptekarz nie ma jeszcze "SKUROLIN", napiszcie do nas, a otrzymacie ją wkrótce. Zapłacicie $1.50 przy odbiorze.

**DERMA LABORATORY COMPANY**
P. O. BOX 1313 CHICAGO, ILL.

Ta podwójna TRZYNASTKA, to Wasz szczęśliwy numer. Słuchajcie naszych Godzin Radjowych codziennie na Stacjach WGES i WSBC o 8mej rano i 6:30 wieczorem.